

Gazeta



Mosińsko-Puszczykowska

cecha 2,50 zł



grudzień 2009

„Myślałam, że mi się to śni”

str. 3

Na prośbę Czytelników
odwiedziliśmy Panią Marię,
bohaterkę lipcowego
reportażu.

Święta spędza z rodziną. Zawsze w domu - w Puszczykowie,
albo w Szczecinku.

„Życie ułożyło mi się szczęśliwie” - rozmowa z Małgorzatą Ostrowską

str. 22

Nadprzyrodzone
zjawisko w Oborach

Byliśmy wstrząśnięci, mówią uczestnicy pielgrzymki

str. 20

„Bez człowieka nie ma nic”

- J. Wiczorek

str. 11



F M

• **Niesamowita mieszanka wybuchowa - Wojtek Czeski - str. 26**

• **„Metal”, to nie szatan - Magda Krenc - str. 15**

• **Apokalipsa - Tomek Zgrzeba - str. 30**



OSIEDLE OLSZYNKA

Dom zaczyna się tutaj



3700 zł/m² brutto

- nowoczesny i przyjazny zespół mieszkalny w Krośnie koło Mosiny
- atrakcyjna lokalizacja w pobliżu Wielkopolskiego Parku Narodowego
- komfortowe mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe

www.osiedleolszynka.com.pl

BIURO SPRZEDAŻY: Celka & Frąckowiak Sp. z o.o.
ul. Ratajczaka 19, 61- 814 Poznań
tel. +48 61 662 44 42, kom. +48 669 880 000
e-mail: osiedleolszynka@cefra.pl



Drodzy Czytelnicy!

Nad świątecznym przesłaniem zastanawiałam się do ostatniej chwili i doszłam do wniosku, że poniższy tekst najlepiej wyrazi to, co powinno się sobie powiedzieć z okazji Bożego Narodzenia. Życzę Państwu miłości, szczęścia, zdrowia i pokoju, spełni marzeń w Nowym Roku i wszystkiego, co najlepsze.

Elżbieta Bylczyńska



Myślałam, że mi się to śni

Najgorszy był ubiegły tydzień, bo zasiłek rodzinny przyszedł później niż zwykle. Nie było nic do jedzenia, ale pani Basia przyniosła im chleb, pan, który po artykule w gazecie podarował rodzinie Kuchenkę, przyniósł serki, ktoś inny dał coś jeszcze do jedzenia i... wytrzymali.

Nie będę ukrywać, że do napisania tego artykułu skłoniła mnie Czytelniczka naszej gazety. Nie podała swojego nazwiska, zadzwoniła po prostu i powiedziała, że chciałaby pomóc bohaterce reportażu pt. „Życie przeżyłam, ale nie dla siebie”, który opublikowaliśmy w lipcowym numerze.

- Wiem, że ludzie pomagali pani Marii, ale czy pamiętają o niej nadal? Było lato, teraz na pewno przydałby się tej rodzinie opał na zimę, zbliżają się święta, może znowu moglibyśmy coś dla niej zrobić?, pytała moja rozmówczyni.

Czytelnicy, którzy chcieliby wrócić do tego tekstu mogą go przeczytać na str. internetowej: www.gazeta-mosina.pl – wydanie lipcowe, str. 7.

Macha do mnie ręką przez okno, nie schodzi na dół, ponieważ... ma złamaną nogę. Wchodzę po drewnianych schodach na pierwsze piętro, pani Maria wita mnie w drzwiach opierając się na kuli. Co się stało? Chciała pomóc chorej sąsiadce z dołu, szła do niej, jak co wieczór i nie zauważyła leżącej na schodach pompki od roweru.

- Pojechałam jak na rolce, opowiada. - Kiedy tak leżałam, zanim przyjechało pogotowie, myślałam: dobrze, że to nie Małgosia...No, ale następnego dnia Małgosia też miała wypadek.

Niestety, podobnie jak poprzednio Małgosia nie zgadza się na podanie szczegółów dotyczących jej osoby, najchętniej schowywałaby się w mysią dziurę, (choć tym razem, bierze udział w rozmowie) tak bardzo nie chce, żeby rówieśnicy rozpoznali ją w gazecie, w dalszym ciągu boi się, że ją wyśmieją. Ale opowiada o wypadku z humorem, choć bardzo jeszcze cierpi (więcej nie mogą zdradzić). Niedawno wróciła ze szpitala.

Kilkaset złotych, które pani Maria musiała przeznaczyć na leki mocno nadszarpnęły domowy budżet. Sytuacja finansowa rodziny

zmieniła się o tyle, że pani Maria otrzymuje już alimenty – 600 zł na dwie córki. Rodzina musi się utrzymać za 1400 zł miesięcznie.

- Najgorszy był ubiegły tydzień, zasiłek rodzinny przyszedł później niż zwykle. Nie miałam nic do jedzenia.

Pani Basia przyniosła im chleb, pan, który po artykule podarował rodzinie Kuchenkę przyniósł serki, ktoś inny dał coś jeszcze do jedzenia i... wytrzymali.

Przypomnijmy: pani Maria ze względu na chorobę młodszej córki Kasi (zespół Downa) nie może pracować. A Kasia właśnie zgasiła nam światło i przy nocnej lampce próbuje obdarować mnie naraz wszystkimi drobiazgami leżącymi na stole. Mama prosi Małgosię o zabranie siostry do pokoju i zabawienie jej. Kasia posłusznie podaje rączkę i wychodzi cichutko popłakując...

Paczki na święta z Caritasu

- Polega to na tym, że w kościele wiszą serduszka z imieniem i wiekiem dziecka, kto się czuje na siłach, zrywa i robi paczkę. Co roku dostawałam, w tym roku nie zdążyłam się zapisać, ale kiedy dostaliśmy te paczki pierwszy raz...Jezu, ja myślałam, że mi się to śni. Jaki to był szczęśliwy dzień. Nie mogliśmy dojść do domu z tymi paczkami. Jakie to były paczki, w życiu nie spodziewałabym się czegoś takiego, tam było wszystko - cuda.

Reakcja czytelników

- Po tym artykule latem ludzie bardzo nam pomagali, pani z Puszczykówka przywiozła mi też kolorowe dzbanki i kubki, takich pięknych rzeczy jeszcze nie miałam, dostałam torebkę, nawet flakonik perfum, piękną pościel, ubrania, kołdrę, a pani z ul. Strzeleckiej przywiozła mi zastawę, Kasia dostała dużo zabawek. Popękaną rurę do pieca kupił pan z fundacji „Rozdaj siebie”. Jeszcze niedawno państwo z Puszczykówka podarowali mi miód, cukier, mąkę, serki, puszki, ciastka

- wszystkiego po trochu, najpotrzebniejsze rzeczy. Trzy dni temu jedna pani przyjechała rowerem i przywiozła mi kurczaka na rosół, i makaron – ten dobry, drogi.

Opał na zimę nie mają

Mieszkanie ogrzewa niewielki piecyk, stojący w kuchni – ten sam, do którego dziurawą rurę wymieniono po lipcowym artykule. Drzwi do pokoi pozostają otwarte – innego wyjścia nie ma, żeby ciepło mogło rozejść się po mieszkaniu. Nie potrafię sobie wyobrazić, co się dzieje, kiedy nadchodzą mrozy. Pali się w nim śmieciami, szmatami, drewnem, nawet resztkami styropianu. A kiedy się nie dokłada, piec nie grzeje...

Wspaniała jest ta Wigilia dla ubogich

- Na Wigilię zawsze się zapisuję do stowarzyszenia Św. Antoniego, to się odbywa w szkole „Jedynce”. Nie wiem, jak będzie w tym roku, modlę się, żeby mi gips zdjęli. Jak poszłam pierwszy raz nie mogłam własnym oczom uwierzyć, na stole było wszystko – różne ryby, pierogi, zupę grzybową mają bajeczną...

Ze świętami kojarzy jej się bigos i kielbasa, ale najbardziej wszyscy lubią pierogi.

A indyk, kaczka, szynka...?

- Nigdy nie kupowałam, dla mnie to za drogie, nawet nie wiem ile to kosztuje.

Wróćmy na chwilę do przeszłości

Najlepiej się czuła w domu samotnej matki w Chybach, dokąd uciekła z dziećmi od męża, (z którym jest już po rozwodzie). Ale nie mogła tam przebywać więcej niż pół roku.

- Kiedy był trzeźwy – był dla nas dobry opowiadała jeszcze latem. – Tylko, że tych złych dni i lat było więcej, było ich tyle, że życie przeżyłam, ale nie dla siebie. Mąż był bardzo agresywny, nawet po jednym piwie.

Za każdym razem musieli uciekać, nie zawsze zdążyli, a koszmar trwał 25 lat, z nieustannym grożeniem: albo będziesz

...dalszy ciąg na następnej stronie

żyć ze mną albo wcale. Dlatego pół roku spędzone w Chybach traktuje jak wspa-
niałe wczasy...

- Miałam koleżanki, dzieci miały plac za-
baw, spotykaliśmy się na kawie.

Dzisiaj pani Maria jest w lepszym na-
stroju, częściej się uśmiecha. Jak nam się
rozmawia?

- Sto razy lepiej, powiedzieć wszystko, co
się czuje, otworzyć się pierwszy raz, to
takie przykre, już nie muszę wszystkiego
opowiadać, bo pani już wie.

Ale to nie koniec zmartwień – problemy Kasi z oczkami

- Jeden okulista stwierdził wadę: minus
12 na jednym i minus 13 na drugim oku.
Pomyślałam, że prawie nie widzi, dlatego
pojechałam jeszcze do drugiego lekarza,
który stwierdził wrodzoną zaćmę i powie-

dział, że jest to ostatni dzwonek na ope-
rację, bo dziecko przestanie widzieć. Do-
stałam skierowanie do szpitala, czekałam
trzy miesiące, pojechaliśmy, tam ją kilka
godzin badali, w końcu przyszła pani pro-
fesor, popatrzyła w jedno oko i powie-
działa: plus 2, w drugie – plus 2, dziecko
nie potrzebuje okularów, wzrok ma w
normie, kontrola za rok. Ale przecież ja
wiem, że Kasia nie widzi dobrze, jak ją coś
zainteresuje w telewizji nie siada w fotelu
tylko podchodzi blisko, przykładła głowę
do ekranu i patrzy tylko w jeden narożnik.
To są trzy różne diagnozy. Chciałam jesz-
cze wrócić do tego lekarza, który stwier-
dził zaćmę, ale nie ma wolnych terminów.
Może uda mi się po nowym roku... Co
będzie, jak to on ma rację? I co ja taki szar-
y człowiek mogę wiedzieć?

Pani Maria

Jest bardzo wdzięczna za każdą pomoc,
na pytanie, co chciałaby dostać w świą-
tecznej paczce odpowiada:

- To, co najtańsze i nie dużo, żeby nikomu
nie ubyło, tylko to, co zbywa. Ja nie chcę
pieniędzy, bo pieniądze każdemu są po-
trzebne, wystarczy jak ludzie mi dadzą to,
czego mają więcej albo nie potrzebują...

I chciałaby jeszcze z całego serca podzię- kować:

- Paniom z Puszczykówka, pani z
Targowej (za tapczan i zegar), paniom z
ośrodka zdrowia z Mosiny – one przyje-
chały pierwsze po tym artykule latem, z ta-
kim dużym kosztem, pełnym wszystkiego;
panu, który ma sklep z farbami w Rynku i
wszystkim, którzy nam pomogli.

Tel. kom. p. Maria: 888 191 177 lub Redak-
cja: 61 898 10 59, kom. 660 031 893

Elżbieta Bylczyńska

Projekt budżetu gotowy

Burmistrz Zofia Springer opracowała już
projekt przyszłorocznego budżetu gmi-
ny. Został on przesłany do zaopiniowania
przez Regionalną Izbę Obrachunkową.
Dokumenty są również omawiane pod-
czas posiedzeń komisji tematycznych
Rady Miejskiej. W projekcie budżetu na
2010 rok założono, że na inwestycje zosta-
nie przeznaczone około 30 milionów zło-
tych, czyli o 5 milionów więcej niż było w

tegorocznym budżecie. Jak mówi Z. Sprin-
ger samorząd zamierza kontynuować roz-
poczęte inwestycje związane z poprawą
infrastruktury (jezdnie, chodniki).

Głosowanie nad projektem budżetu na
2010 rok zaplanowano podczas gru-
dniowej sesji Rady Miejskiej. Pozwo-
liłoby to na rozpoczęcie realizowania
uchwały budżetowej już od stycznia
przyszłego roku. (red.)

Mosina

Nowiny z gminy

Coś dla dzieci i cyklistów z Sasinowa

Od tej miejscowości do szkoły w Rog-
linku powstaje ścieżka pieszo-rowerowa
(koszt tej inwestycji to prawie 250 tys. zł).
Ten odcinek docelowo będzie posiadał
również oświetlenie drogowe, które jest
obecnie w fazie projektowania. (red.)

Wokół Powstania Wielkopolskiego

25 listopada w Sali Kolumnowej Mosińskiego
Ośrodka Kultury odbyła się okoliczno-
ściowa wieczornica, zorganizowana przez
Mosińską Bibliotekę Publiczną. Spotkanie
związane było ze zbliżającą się 91 rocznicą
wybuchu Powstania Wielkopolskiego.
Zaproszeni goście wysłuchali programu
złożonego z pieśni patriotycznych i wykła-
du, którego temat ściśle korespondował z
rocznicowymi obchodami.

Refleksyjny ton spotkaniu nadawała opra-
wa artystyczna, którą przygotował Paweł
Szukalski z grupą rozśpiewanej młodzieży.

Popłynęły nuty najbardziej znanych pieśni,
usłyszeliśmy m. in. „Warszawiankę”, „Przy-
byli ułani pod okienko”, „Nie noszą lampa-
sów”, „O mój rozmarynie”...

Wykład poprowadziła łutwym w odbio-
rze językiem Grażyna Leśniak-Niemczyk,
przedstawiła słuchaczom tło, które było za-
czynem, siłą i sukcesem powstania, mówi-
ła o zasługach Stanisława Taczaka - pierw-
szego dowódcy i organizatora siły zbrojnej
Wielkopolan. W rozważanej materii nie za-
brakło odniesień do innych zrywów naro-
dowych i licznych nawiązań odnoszących

się do Polski współczesnej.

W podsumowaniu wspólnie spędzone-
go wieczoru dyrektor Biblioteki, Krystyna
Przynoga, serdecznie podziękowała Pani
Grażynie za barwny, emocjonalny, sug-
estywny i okraszony celnymi odniesieniami
wykład. Panu Pawłowi i grupie młodzieży
za poruszające, muzyczne wzruszenie.
Gościom za udział w niezwykłym i pełnym
refleksji spotkaniu.

Dziękując bibliotekarzom, Paweł Szukalski
powiedział: „Dzięki temu spotkaniu mło-
dzież zachowa na zawsze wspomnienie.
Dziękuję Wam”. Dziękujemy Panie Pawle.

Leszek Wiatrak – Mosińska Biblio-
teka Publiczna

ORLIK wylądował

5 grudnia 2009 oficjalnie otwarto kom-
pleks boisk ze sztuczną nawierzchnią
ORLIK 2012.

Boiska wraz z zapleczem znajdują się na
terenie Szkoły Podstawowej w Krośnie.
W skład kompleksu wchodzi: boisko do

piłki nożnej o wymiarach 62 x 30 m, ze
sztuczną nawierzchnią oraz boisko wie-
lofunkcyjne. Do dyspozycji pozostaje
zaplecze socjalne z szatniami, sanitaria-
mi i natryskami. Obiekt jest ogrodzony i
oświetlony, co pozwala na korzystanie z
niego do późnych godzin wieczornych.

Orliki finansowane są z trzech źródeł: bu-
dżetu gminy, na terenie której powstają,
marszałka oraz budżetu państwa. Orlik w
Krośnie kosztował 1,5 mln zł. Z budżetu
gminy wyasygnowano na ten cel 850 tys.
zł, natomiast marszałek i państwo doło-
żyli po 333 tys. zł. (red.)



„Chodnikowe” inwestycje

Na ul. Kasprowicza rozpoczęła się budowa chodnika. Kolejni wykonawcy zostali wyłonieni w przetargach. Nowy chodnik powstanie w Radzewicach i na ul. Torowej w Mosinie.

Kontynuowane są także roboty związane z budową chodnika w Krosinku, o którym informowaliśmy w listopadowym numerze.

Ekipy drogowców można spotkać również wokół parkingu przy ul. Mostowej, gdzie

zagospodarowywane jest jego otoczenie – sadzone drzewa i krzewy. Zieleni przybyło również wzdłuż nowego bulwaru spacerowego nad Kanałem Mosińskim.

Drogowcy liczą, że sprzyjające warunki atmosferyczne pozwolą i jeszcze w tym roku zostanie ułożona nowa nawierzchnia bitumiczna na ul. Piotrowskiej w Daszewicach. Na razie prowadzone są tam prace związane z budową kanalizacji deszczowej.



Co nowego w świetlicach

W Czapurach rozpoczęły się prace związane z wykończeniem wnętrza nowej świetlicy wiejskiej. W tym ciekawym pod względem architektonicznym, obiekcie konieczne jest jeszcze dokończenie budowy podjazdów dla niepełnosprawnych. Świetlica będzie mieściła salę o powierzchni 100 m², bibliotekę, zaplecze socjalne, kuchenne, łazienki. Obiekt został wybudowany od strony podwórza Szkoły Podstawowej w Czapurach, ale przez specjalny łącznik będzie się z nią łączył. Dzięki temu ze świetlicy po lekcjach będą mogli korzystać dzieci. Docelowo budynek ma stać się centrum kultural-

nym dla społeczności lokalnej, w którym będą odbywały się spotkania okolicznościowe, zebrania, wystawy itp.

Modernizację przeszła także świetlica w Daszewicach, gdzie zmodernizowano ogrzewanie obiektu. Kotłownia gazowa posiada system sterowania pozwalający na utrzymywanie różnych temperatur w każdej sali. Nową instalację centralnego ogrzewania ma także świetlica w Świątnikach. Natomiast w Nowinkach trwa II etap modernizacji budynku OSP. Wcześniej wyremontowano salę główną i wymieniono okna a teraz remontowane są pomieszczenia socjalne oraz garaże.

Będzie jaśniej

W minionych tygodniach na wielu ulicach naszej gminy zabłysły nowe lampy oświetlenia ulicznego.

Słupy oświetleniowe stanęły m.in. w rejonie ul. Tuwima, Staffa, Brzechwy, Klono-wej, w Mosinie, Widokowej w Drużynie, Kamioneckiej w Mieczewie, Długiej w Radzewicach oraz w Krajkowej.

Kolejne lampy są w trakcie instalacji. Dzieje się tak w: Dymaczewie Starym przy placu zabaw przy ul. Bajera, ul. Podgórnej i części Torowej w Mosinie, w rejonie ul. Brzozowej i Dębowej w Czapurach oraz przy ul. Działkowej w Wiórku.

Nowa sygnalizacja

Na skrzyżowaniu ul. Poniatowskiego i Szosy Poznańskiej w Mosinie powstanie nowa sygnalizacja świetlna. Inwestycja współfinansowana jest przez Gminę Mosina oraz Powiat Poznański i będzie działała w miejscu, w którym dotychczas istnieją tzw. czasowe światła na przejściu dla pieszych. Nowe rozwiązanie będzie nowoczesne i przejmie sterowanie ruchem nad całym skrzyżowaniem.

Nie jest to jedyna zmiana sygnalizacji świetlnej w ciągu trasy z Poznania. Niebawem rozpoczną się prace na skrzy-

żowaniu ulic Mostowej, Leszczyńskiej, Śremskiej i Wawrzyniaka. Działająca tam sygnalizacja stała się po prostu niewydolna w stosunku do rosnącego z roku na rok ruchu samochodowego. Dlatego rozwiązanie, które wybrano dla tego skrzyżowania pozwoli na zwiększenie przepustowości o około 20 proc. w stosunku do obecnego. W jezdniach zostaną zatopione pętle indukcyjne, które będą liczyły najeżdżające na nie pojazdy. Cykle świetlne będą, więc uzależnione także od ilości pojazdów stojących na poszczegół-



nych kierunkach. Dodatkowo na wysięgnikach z sygnalizatorami umieszczone zostaną wideo detektory. Po modernizacji tej sygnalizacji bezkolizyjny wyjazd na ulicę będą miały wozy bojowe strażyaków, którzy mają tam swoją strażnicę.

Aura sprzyja drogowcom

Dodatnie temperatury, które cały czas utrzymują się w naszym regionie sprzyjają drogowcom pracującym na drogach i ulicach gminy.

W Czapurach na ul. Gromadzkiej kontynuowane są prace związane z budową chodnika, który powstał we współpracy samorządu gminy z Zarządem Dróg Powiatowych.

Prace kończone są również w Krośnie, gdzie powstaje chodnik przy ul. Jasnej.

Życzę Państwu, aby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia były niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień, wśród rodziny, przyjaciół oraz wszystkich bliskich dla Państwa osób. Wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem składam życzenia zdrowia i szczęścia. Niech nie opuszcza Was pomysłowość i spełnią się najskrytsze marzenia.



*Zofia Springer
Burmistrz Gminy Mosina*

Odślonią głaz powstańca

27 grudnia 2009 r. w 91 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego u zbiegu ulic Mocka i Rzeczypospolitej Mosińskiej w Mosinie zostanie odśloniony pamiątkowy głaz ku czci Piotra Mocka, powstańca wielkopolskiego z Mosiny, który zginął w walkach o Szubin. Na głazie zostanie umieszczona tablica z pamiątkową inskrypcją. Uroczystość zaplanowano na godzinę 16.

- Serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w tej uroczystości. Dla wszystkich, którzy zdecydują się w niej uczestniczyć przygotowaliśmy pamiątkowe „Mosiny” - monety z wizerunkiem Piotra Mocka, wybite w tym roku z okazji Dni Mosiny – mówi Zofia Springer, burmistrz Mosiny.

Starszy ułan Piotr Mocek, urodził się w Mosinie. Z Mosiny też, w wieku 21 lat zgłosił się do powstania wielkopolskiego. Zginął



11. I. 1919 r. w Kołaczkowie, w walkach toczonych o zdobycie Szubina. Jest jedynym udokumentowanym dotąd, poległym powstańcem z Mosiny i jednym z pierwszych poległych 15 Pułku Ułanów Poznańskich. W tym roku P. Mocek otrzymał pośmiertnie Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej, przyznawany od lat osobom szczególnie zasłużonym dla tego miasta i regionu.

Oświatowe inwestycje w gminie

W Wiórku rozpoczęła się budowa nowego przedszkola, wylano fundamenty, trwa budowa ścian. Oddanie obiektu w stanie surowym zamkniętym zaplanowane jest na II kwartał przyszłego roku.

W Krośnie trwają prace związane z adaptacją budynku tzw. starej szkoły na trzy-oddziałowe przedszkole. W zakres prac wchodzi wymiana instalacji, modernizacja kotłowni. Po zakończeniu prac w przedszkolu będzie też stołówka z zapleczem kuchennym. Zgodnie z harmonogramem zakończenie prac zaplanowane jest do końca bieżącego roku. Później nastąpią odbiory techniczne.

W Czapurach, w szkole podstawowej modernizowane jest z kolei ogrzewanie. Po zakończeniu prac szkoła będzie ogrzewana

przez kotłownię gazową, która zastąpi dotychczasowe rozwiązanie wykorzystujące olej opałowy.

Prace budowlane zauważyć można również w Daszewicach. Przy tamtejszym gimnazjum powstaje sala gimnastyczna. Budowlańcy wylali już fundamenty i rozpoczęli wznoszenie ścian. Oddanie sali w stanie surowym zamkniętym powinno nastąpić na przełomie kwietnia i maja 2010 r. Budowany obiekt ma wymiary 36x20 m. i będzie dysponował zapleczem socjalnym i salami dydaktycznymi.

Zmiany nastąpiły także w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 2 w Mosinie. Uczniowie odbywają teraz lekcje w-f na nowej nawierzchni o powierzchni 162 m. kw.

Nowiny z gminy

Platany bezpieczne



W minionych tygodniach otrzymaliśmy od czytelników kilka sygnałów w sprawie platanów rosnących na ul. Dworcowej. Mieszkańcy pytali nas czy platany rosnące blisko drutów sieci elektrycznej nie spowodują spięcia czy pożaru. Czy nie trzeba ich w związku z tym wyciąć?

Jak wyjaśniła burmistrz Z. Springer o platany możemy być spokojni. Na tej ulicy planowany jest montaż nowych lamp oświetleniowych. Przy tej okazji ze słupów zniknie pajęczyna przewodów zasilających, które zostaną umieszczone pod ziemią.

Przy okazji platanów można postawić kolejne pytanie. Czy nie można zasadzić ich także na ul. Platanowej?

Nowy Rok na Rynku

Kolejny raz burmistrz Zofia Springer zaprasza wszystkich mieszkańców Mosiny na wspólne witanie Nowego Roku. Tradycyjnie odbędzie się ono na Rynku.

Ci, którzy zdecydują się w ten sposób przywitać 2010 rok będą mogli obejrzeć wspaniały pokaz sztucznych ogni przygotowany specjalnie na tę okazję.

Harcerze w budynku ZUK

Po zakończeniu trwającego remontu, w obiekcie, w których działa Zakład Usług Komunalnych znajdzie się miejsce na harcówkę dla harcerzy.

Oprócz tego budynek stanie się siedzibą Straży Miejskiej, Automobilklubu Wielkopolski, Związku Wędkarskiego Mosina Hobby. Swoje biuro będzie tam też miała Strefa Płatnego Parkowania, Agencja Ochrony Hunters a także Bank Żywności.



Wigilia dla samotnych

Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego w Mosinie, Caritas Parafialny oraz Urząd Miejski w Mosinie serdecznie zapraszają wszystkie rodziny i osoby samotne będące w trudnej sytuacji życiowej

i materialnej na wieczerzę wigilijną. W tym roku Wigilia rozpocznie się 23 grudnia o godz. 13.00 w stołówce Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie (wejście od ul. Szkolnej, od strony boiska).

Podziękowanie

Dziękujemy serdecznie ks. prał. Konradowi Kaczmarkowi, ks. kan. Edwardowi Majce, ks. Michałowi Miarze, braciom ze Zgromadzenia Serca Jezusowego, bratu Marianowi Markiewiczowi, bratu Stefanowi Kozicy oraz całej rodzinie, sąsiadom i znajomym za udział w pogrzebie, Mszach św. i Komuniach św., za okazanie wsparcia i pomocy w trudnych dla nas chwilach, po stracie naszej kochanej **Mamy – Wandy Kokocińskiej.**

Córki i syn z rodzinami

IRJAZA

P.H.U.

Drużyna, ul. Powstańców Wlkp. 47
62-050 Mosina, tel. 061 813-26-13
www.irjaza.pl e-mail: irjaza@irjaza.pl

polecamy systemy nawadniania kropelkowego i zraszającego na pola i ogrody

- taśmy kroplujące
 - kroplowniki, zraszacze, zawory
 - linie kroplujące
 - skrzynki do elektrozaworów
 - złączki do linii
 - złączki gwintowane PP
 - torf
 - nawóz
 - kora
 - drzewka i krzewy ozdobne oraz owocowe
 - pompy ogrodowe i hydrofony
 - artykuły wod-kan i c.o.
- taśma kroplująca już od 0,33 gr/metr**
- linia kroplująca już od 1,40 brutto**
- zraszacze wynurzalne od 20 zł**



Zapraszamy: poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 12.00

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:

pon.- pt. 12:00 - 20:00

sob. 9:00 - 16:00

ZAPEWNIAMY:

duży wybór win z Europy i Nowego Świata
profesjonalne, miłe doradztwo
fachowe piśmiennictwo
szkło oraz akcesoria winiarskie



VININOVA

Strategia Rozwoju Miasta uchwalona!

W listopadzie dobiegły końca prace nad aktualizacją dokumentów strategicznych dla miasta Puszczykowa. Na ostatniej sesji radni podjęli uchwały w sprawie zatwierdzenia Strategii Rozwoju Miasta Puszczykowa na lata 2010-2020 oraz Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta Puszczykowo na lata 2010-2018.

W latach 2007-2009 toczyła się ożywiona dyskusja społeczna, w której mieszkańcy, w czasie wielu spotkań i warsztatów próbowali odpowiadać na pytania: jak ma wyglądać Puszczykowo w przyszłości, jakie funkcje ma spełniać, by zaspokajać najważniejsze potrzeby całej zbiorowości, jaką wartość dla podniesienia atrakcyjności miasta stanowi przestrzeń publiczna lub, jakie jest miejsce Puszczykowa w Aglomeracji Poznańskiej?

Uchwalenie wymienionych dokumentów nie tylko wyznacza kierunki rozwoju miasta na kolejne lata, ale również wskazuje konkretne rozwiązania zmierzające ku urzeczywistnieniu strategicznych celów rozwoju miasta. Misja miasta została sformułowana w następujący sposób: „Puszczykowo to „miasto – ogród” zapewniające dbałość o środowisko naturalne i wysoką jakość życia mieszkańców”. Niezmienione w stosunku do strategii z 2004 roku zostały cele strategiczne: pierwszy z nich to „Miasto – Ogród”, drugi – „Usługi dla mieszkańców”.

Przeprowadzona analiza realizacji strategii wykazała jednak konieczność wprowadzenia dodatkowych zadań wynikających z rosnących potrzeb lokalnej społeczności oraz zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych. Wśród nowych zagadnień wymienić należy przede wszystkim rozwój infrastruktury oświatowej oraz stałe podnoszenie usług edukacyjnych. Dodano również programy mające na celu podniesienie świadomości ekologicznej oraz cały dział poświęcony rozwiązywaniu problemów socjalnych mieszkańców.

Dokumentem ściśle powiązanym z przyjętą strategią rozwoju jest Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2010-2018. Zawiera on spis najważniejszych zadań inwestycyjnych wraz z przewidywaną kolejnością ich realizacji. Nowym elementem w przyjętym dokumencie jest przeprowadzona analiza finansowa, która określiła możliwości inwestycyjne Puszczykowa w kolejnych latach. Wynika z niej jasno, że wszystkich potrzeb naszej społeczności nie da się zaspokoić w

ciągu dwóch czy trzech lat. Konieczne było określenie zadań priorytetowych, do których zaliczono rozbudowę gimnazjum nr 2 wraz z salą gimnastyczną, dokończenie płyty Rynku, budowę ul. Gołębiej. Te inwestycje znalazły się w planie finansowym już na rok 2010. W WPI wyszczególniono również projekty, na które miasto złożyło wnioski o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych – budowę ciągu pieszo-rowerowego w ul. Niwka Stara wraz z pomostem widokowym, utworzenie centrum Eko-Info w budynku nastawni PKP przy stacji w Puszczykowie oraz modernizacja ciągu ulic Stuzienna – Czarnieckiego – Jarosławska. Ich realizacja jest jednak ściśle uzależniona od pozyskania środków unijnych.

Zachęcamy do zapoznania się z przyjętymi dokumentami – są one dostępne w Urzędzie Miejskim, Bibliotece Miejskiej im. M. Musierowicz oraz na stronie internetowej miasta – www.puszczykowo.pl.

Maciej Dettlaff, Sekretarz Miasta

Piękna nagroda

Robert Friedrich z Puszczykowa, twórca Arki Noego otrzymał nagrodę „Feniks” za krzewienie wartości chrześcijańskich w kulturze. Wręczenie nagrody było bardzo uroczyste i miało miejsce 20 listopada w Auli UAM, przed Maltańskim Koncertem Charytatywnym, z którego dochód zostanie przekazany na nowy budynek Specjalistycznej Przychodni Onkologicznej „Pomoc Maltańska” na Komandorii w Poznaniu.



Mistrz z Puszczykowa

W rozgrywkach szachowych szkół podstawowych, w Mistrzostwach Powiatu Poznańskiego -mistrzem powiatu został Wojtek Niedbała, uczeń kl. VI a Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie. Wygrana w Kórniku, gdzie w dniach 4-6 listopada odbyły się zawody, daje

Wojtkowi awans do Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego. Na 19 szkół Szkoła Podstawowa nr 1 w Puszczykowie zajęła 3 miejsce, a reprezentowali ją także Krzysztof Małkowski (kl. III b – 12 miejsce) i Andrzej Biernacki (kl. III a – 17 miejsce). Gratulujemy.

Coś dla dzieci

Biblioteka Miejska im. Małgorzaty Musierowicz - Centrum Animacji Kultury zaprasza 17.12.2009 r. o godzinie 18.00 na spektakl dla dzieci Teatru Promyk pt. „Witaminowa Przygoda”, który odbędzie się

w budynku biblioteki przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie. Grzeczne dzieci (także z Mosiny) mogą liczyć na świąteczne upominki od Świętego Mikołaja.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się w terminie do 15.12.2009, do Biblioteki Miejskiej lub telefonicznie 061 8194 649.

Z okazji zbliżających się Świąt
wszystkim Czytelnikom Gazety Mosińsko-Puszczykowskiej życzę,
aby Boże Narodzenie było szczególnym
czasem ciepła i spokoju,
spędzonym w rodzinnej atmosferze
a Nowy Rok niech przyniesie spełnienie wszystkich marzeń.

Burmistrz Miasta
Małgorzata Ornoch-Tabędzka





„Orlik” w Puszczykowie

Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie otwarty został nowy kompleks sportowy. W uroczystości, która odbyła się 24 listopada br., uczestniczyli między innymi Arkady Fiedler i Jadwiga Rotnicka – posłowie na Sejm RP, Jan Grabkowski, Starosta Poznański, radni Powiatu Poznańskiego, Małgorzata Ornoch-Tabędzka, Burmistrz Puszczykowa oraz Krzysztof Jarczyński Pełnomocnik Wojewody Wielkopolskiego ds. Euro 2012. Szczególną atrakcją stanowił krótki mecz piłki nożnej, który rozpoczął Piotr Reiss, były piłkarz Lecha Poznań, występujący obecnie w barwach Warty.

Nowy obiekt powstał w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. W jego przestrzeni mieści się boisko do piłki nożnej, boisko wielofunkcyjne oraz budynek z szatnią i zapleczem sanitarnym. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1.215.746,00 zł. 333.000,00 zł pochodziły z budżetu państwa, taka sama kwota z budżetu Samorządu Województwa Wielkopolskiego, natomiast suma 549.746,00 zł ze środków własnych Powiatu Poznańskiego.

Kompleks w ciągu roku szkolnego będzie służył uczniom na lekcjach wychowania fizycznego, a poza lekcjami trener – animator sportu nadzorował będzie bezpłatne

zajęcia dla wszystkich chętnych.

W 2009 roku Ministerstwo Sportu i Turystyki realizuje projekt pilotażowy p.n. „Animator – Moje Boisko ORLIK 2012”. Polega on na udziale finansowym MSiP w pokryciu kosztów zatrudnienia „animatorów sportu” (instruktora / trenera / nauczyciela wychowania fizycznego) tzn. osób organizujących i prowadzących zajęcia sportowo-rekreacyjne na w/w obiektach. W roku 2009 przewiduje on środki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości do 1.000,0 złotych brutto miesięcznie, przez okres maksymalnie 9 miesięcy w roku (np. w okresie: marzec – listopad), jako wynagrodzenie za wykonaną pracę. Inwestor może zgłosić jedną osobę przypisaną do każdego oddanego do użytku obiektu „Moje Boisko ORLIK – 2012”, która posiada odpowiednie kwalifikacje do organizowania i prowadzenia zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Budowa kompleksu sportowego przy LO w Puszczykowie jest kontynuacją działań mających na celu stworzenie otwartych boisk sportowych przy każdej placówce oświatowej i wychowawczej prowadzonej

powiat
POZNAŃSKI

eea
grants
iceland liechtenstein norway

krótko z powiatu

przez Powiat Poznański. W bieżącym roku oddano do użytkowania 9 boisk i 3 place zabaw, stworzone w ramach programu „Promocja zdrowia poprzez sport – zespół przyszkolnych otwartych boisk wielofunkcyjnych w Powiecie Poznańskim”. Przedmiotowa inwestycja uzyskała dofinansowanie z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Aktualnie zdecydowana większość placówek oświatowych i wychowawczych prowadzonych przez Powiat Poznański posiada nowoczesne i bezpieczne boiska zewnętrzne.

Maciej Grupa

Wydział Tworzenia i Realizacji Projektów

Elwira Białek, Karolina Korcz

Gabinet Starosty



Starosta Poznański rozdaje Karty ICE.

informujący do kogo powinni zadzwonić ratownicy w razie nagłego wypadku). Do akcji włączyli się również Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, którzy w towarzystwie Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, wręczali kierowcom przejeżdżającym przez Puszczykovo karty oraz mapy drogowe powiatu. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Z kolei dziennikarze otrzymali od Starosty odbłaski, dzięki którym będą lepiej widoczni przez uczestników ruchu drogowego.

Karty rozdawane będą przez policjantów także w inne dni, przy okazji rutynowych kontroli drogowych.



Od 24 listopada br., klienci wydziałów Starostwa Powiatowego w Poznaniu mogą otrzymać Kartę ICE (ang. In Case of Emergency, pol. w nagłym wypadku – skróty

*Każdego roku przychodzi taki czas, kiedy spotykamy się przy wspólnym stole,
by w rodzinnej atmosferze, przy dźwięku kołęd i blasku choinki,
wspominając cud Bożego Narodzenia,
życzyć sobie wzajemnie miłości, pokoju i radości.*

*Niech świąteczny nastrój napłni nas wiarą i nadzieją
oraz siłą potrzebną do realizacji planów w 2010 roku.*

Jan Grabkowski
Starosta Poznański



eXactus

Troszczymy się o Państwa spokój

www.exactus.com.pl

Elegancki wystrój. Klimatyzowane sale na 60 i 140 osób. Obsługa na najwyższym poziomie. Obszerny i monitorowany parking. A na drugi dzień ... spacery brzegiem jeziora oraz wypoczynek na plaży.



www.szablewski.pl



- ★ możliwość realizacji części przyjęcia w plenerze
- ★ organizacja imprezy także przy okrągłych stołach
- ★ pokój i korzystanie z sauny dla nowożeńców - GRATIS!
- ★ do 50% zniżki na wynajem pokoi

Dymaczewo, ul. Pod Topolami 1, tel. 061 813 21 12

Zapraszamy również do naszego hotelu w Środzie Wilkp.
Środa Wilkp., ul. Brodowska 38c, tel. 061 285 40 61

SZABLEWSKI
HOTEL

Bezpieczny dom

Rozpoczęty sezon grzewczy, to jak niestety wynika ze strażackich statystyk, także okres, w którym wybucha najczęściej pożarów spowodowanych przez czad i spiecia w urządzeniach, którymi dogrzewamy nasze mieszkania.

Wielu tych tragedii można uniknąć wyposażając mieszkania w automatyczne detektory dymu i tlenku węgla. Urządzenia te działają bez przerwy także nocą, kiedy najczęściej dochodzi do zaccadzenia.

Należy przy tym podkreślić, że nie są to drogie rozwiązania. Najtańsze czujki dymu można kupić już za 35 zł, a tlenku węgla za około 65 zł.

Bogatą ofertę takiego właśnie wyposażenia znajdziemy wchodząc na stronę

www.sklep-ratowniczy.pl

tel. 508 344 086

Bez człowieka nie ma nic

FIRMA WIECZOREK MEBLE TAPICEROWANE z Krosna powstała w 1990 roku, 8 stycznia 2010 r. będzie obchodzić 20 – lecie swojego istnienia. Jest znana w całej niemal Europie, produkuje zestawy wypoczynkowe, narożniki, sofy, łóża i fotele. Jej założyciel od urodzenia mieszka w Krośnie - z tą miejscowością związał swoje zawodowe życie, rozszerzając ją także poza granicami kraju.

Jak powstawała firma

- Zaczęło się od tego, że po skończeniu szkoły i wyuczeniu zawodu tapicera meblowego zdecydowałem się na prowadzenie własnej działalności - wytwarzanie kompletów wypoczynkowych, mówi właściciel **Janusz Wieczorek**.

- Od stycznia do września 1990 roku pracowałem sam, potem zatrudniłem trzech uczniów, a w kolejnych latach dochodzili do nas i uczniowie, i pracownicy.

W roku 1996 po raz pierwszy firma wystawiła swoje wyroby na Międzynarodowych Targach Poznańskich, gdzie nawiązała kontakty z zagranicą i praktycznie od tego momentu produkuje na eksport. Dzisiaj jest to 99% produkcji a współpraca obejmuje całą prawie Europę. Rok ten okazał się przełomowy – państwo Wieczorkowie podjęli również decyzję o budowie nowego zakładu. Po dziewięciu latach od rozpoczęcia działalności powstał drugi zakład o powierzchni 1700 m. kw., który może zatrudnić docelowo 200 pra-

cowników na trzy zmiany, z doskonałym zapleczem socjalnym (łazienki z prysznicami, kuchnie i jadalnie na każdej kondygnacji), zapewniający bezpieczeństwo pracy na najwyższym poziomie, czego dowodem jest wyróżnienie Państwowej Inspekcji Pracy. Certyfikat ten przyznano firmie za udział w programie prewencyjnym - bezpieczeństwo pracy i spełnienie wszystkich norm BHP.

Meble FWMT są wysoko cenione, najlepszym tego świadectwem jest trwająca 14 lat współpraca z zagranicą, np. w Niemczech odbiorcą produkcji z Krosna jest największa sieć meblowa tego kraju. Kontrahenci mają do polskiej firmy zaufanie, wiedzą, że zamówienie zrealizuje w odpowiedniej jakości i terminie.

Obecnie pracuje tu 70 osób, z których wiele związanych jest z zakładem kilkanaście lat.

- Kadre mamy bardzo solidną, zawsze mogą liczyć na swoich pracowników, są oni szkieletem, trzonem firmy, świetnie



pracują i dbają o dobro zakładu, twierdzi Janusz Wieczorek. - Maszyny są ważne, wartościowe w sensie kapitału zainwestowanego w nie, ale zawsze podkreślam: największą, najważniejszą wartością jest człowiek. Bez człowieka nie ma nic.

FWMT od wielu lat jest sponsorem wspomagającym różne imprezy i działania charytatywne w gminie. Stale współpracuje z Radą Sołecką Krosna uczestnicząc w wielu przedsięwzięciach organizowanych dla mieszkańców. W ubiegłym roku ufundowała Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie defibrylator, urządzenie ratujące życie, o którym komendant Michał Kołodziejczak mówi, że jest to podstawa ratownictwa medycznego. Mosińscy strażacy używają go w stanach nagłego zatrzymania krążenia. - Nawet, gdybyśmy dzięki temu ratowali rocznie tylko jedno życie, jest to wielki sukces, twierdzą strażacy.

E.B.

Boże Narodzenie 2009

Pracownikom, mieszkańcom oraz wszystkim klientom życzymy Świąt pachnących choinką, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze,

Świąt dających radość, odpoczynek i nadzieję na Nowy Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten, co właśnie mija.

Jolanta i Janusz Wieczorkowie

Kwesta

W dniach 31 października i 1 listopada b. r. mogliście Państwo zauważyć na mosińskim cmentarzu osoby kwestujące kolejny raz na rzecz renowacji Mogiły Rozstrzelanych. Byli to członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska, które podjęło się odnowienia Mogiły. Sprzyjały temu okoliczności - 70. rocznica tej straszliwej zbrodni, jakiej dokonali hitlerowcy na niewinnych mieszkańcach Mosiny i okolicznych miejscowości 20. X. 1939 r. Ponieważ ciągle brakuje funduszy na tę odnowę, zbiórka miała na celu uzupełnienie brakującej kwoty. Dzięki ofiarności społeczeństwa zebrano 9.476, 45 zł, które wpłacono na specjalne konto w GBS Mosina. Jeżeli zechcecie Państwo uczestniczyć w tym projekcie, w dalszym ciągu

można wpłacać datki na to szczególne konto: 15 9048 0007 2001 0000 5278 0001 Stowarzyszenie wydało również publikację historyczną dotyczącą 15 rozstrzelanych obywateli, pt. DOPÓKI ŻYJE PAMIĘĆ, która jest do nabycia w Mosińskiej Bibliotece

Z wyrazami szacunku Jolanta Szymczak, prezes stowarzyszenia

Szanowni Państwo!

Niepowtarzalna atmosfera Świąt Bożego Narodzenia

skłania nas do refleksji nad tym,

co minęło, co trwa i czego dopiero oczekujemy.

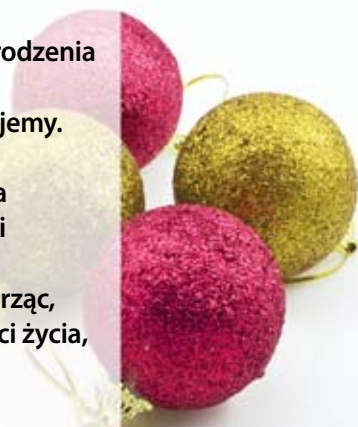
**Korzystając z tej wyjątkowej okazji
pragniemy złożyć wszystkim życzenia
spełnienia pragnień, marzeń i ambicji
oraz wielkich sukcesów osobistych.**

**Dzielimy się szczęściem ze wszystkimi wierząc,
że święta będą czasem odnajdywania radości życia,
piękną swiata i miłości najbliższych.**

Zarząd i członkowie

Stowarzyszenia Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska

Publicznej oraz w Izbie Muzealnej. Jest to jedyne wydanie w całości poświęcone rozstrzelanym, które powstało w oparciu o materiały pochodzące z archiwów rodzinnych, ukazana też w nim została historia Mogiły, jak zmieniała się na przestrzeni 70. lat.



eXactus Sp. z o.o. **Biuro Rachunkowe**
Biuro Biegłych Rewidentów
 Licencja Min. Finansów nr 286/2002 5764/2004 KIBR 2926
 Biuro czynne: pn - pt 7⁰⁰ - 17⁰⁰

Świadczy usługi:

- Prowadzenie ewidencji księgowej:
pełne księgi, KPIR, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, karta podatkowa
- Przygotowanie rozliczeń podatkowych
- Prowadzenie spraw kadrowych i płacowych
(m. in. PIT-4, listy wynagrodzeń, ZUS, przesyłane dokumentów drogą elektroniczną)
- Sporządzanie wniosków kredytowych, biznes planów i analiz finansowych, wycen przedsiębiorstw

Mosina, ul. Dembowskiego 5 tel. (061) 899 66 80, 0 501 432 146
 www.exactus.com.pl biuro@exactus.com.pl



AUTOMATYKA BRAMOWA

1500, zł

Gwarancja 2 lata Tel. 601594212

SALON FITNESS
tylko dla Pań

**SIŁOWNIA - VACU LINE - ROLLEN
WIBRA - SAUNA INFRARED**



62-050 Mosina
ul. Farbiarska 28
(pasaż i piętro)
tel. 696-651-321

Zapraszamy:
od pon. do pt. 10.00 - 21.00
sobota 9.00 - 15.00

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

**Ford Transit
furgon do 1,5 T**

cały kraj, zagranica
 - przeprowadzki
 - dowóz towarów
 - inne zlecenia

Nawiążę współpracę z firmą
lub osobą prywatną



tel. 668 089 556

Dystrybutor firmy
TechniSat
 DIGITAL
DAS ORIGINAL

**ostry ostrzejszy
CYFROWY**

Firma Handlowo-Usługowa
Daniel Radosz

62-050 Mosina
ul. Sowiniecka 81
tel. 061 819 19 44
kom. 601 737 887



oferuje:

- sprzęt RTV, Sat
- naziemna telewizja cyfrowa MPEG4
- piloty oryginalne i uniwersalne
- anteny, osprzęt elektryczny
- uchwyty LCD
- telefony komórkowe i doładowania
- tusze i tonery do drukarek

godziny otwarcia:
 pon.-pt. 10.00 - 20.00
 sob. 8.00 - 14.00



Na tytułowe pytanie i na wiele innych dotyczących roli kobiety w życiu (zawodowym, publicznym, rodzinnym) próbowały odpowiedzieć sobie uczestniczki **Konferencji Regionalnej Aktywnych Wielkopolanek**, która odbyła się 6 listopada b. r. w Mosińskim Ośrodku Kultury. Przybyło prawie 80 wielkopolskich kobiet - przedstawicielek władz samorządowych i różnych zawodów, organizacji pozarządowych, środowiska naukowego, politycznego, biznesowego, kobiety „sołtyksi” (dwie z nich miały tytuł Sołtysa Roku), „prezeski”, słowem kobiety aktywne i twórcze. Wśród zaproszonych prelegentów byli m.in. prof. Jadwiga Rotnicka - Senator RP, dr Ewa Gontarczyk (UAM Poznań), burmistrz Zofia Springer, Olga Stobiecka - Rozmiarok - CIM Horyzonty. Konferencję zorganizowała Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Ośrodek Regionalny w Poznaniu przy wsparciu burmistrza Mosiny.

W czerwcu 2009 r. w Sali Kongresowej w Warszawie odbył się Kongres Kobiet Polskich,

Jakie są współczesne Polki

„Jeśli chcesz, aby coś było zrobione – poleć to kobiecie, jeśli chcesz, by coś zostało powiedziane, poproś o to mężczyznę”

pod hasłem „Kobiety dla Polski. Polska dla kobiet”. Kongres adresowany był do wszystkich kobiet, niezależnie od miejsca ich zamieszkania, światopoglądu, wieku, czy statusu ekonomicznego. Przedsięwzięcie odbyło się pod patronatem żon prezydentów RP, Marii Kaczyńskiej i Jolanty Kwaśniewskiej. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, która jest największą w Polsce organizacją pozarządową wspierającą samorząd terytorialny i rozwój społeczeństwa obywatelskiego współpracowała w organizacji tego przedsięwzięcia. Chcąc upowszechnić doświadczenia kongresu na terenie naszego regionu, a zarazem wesprzeć, mającą głębokie historyczne korzenie aktywność Wielkopolanek Ośrodek Regionalny Fundacji w Poznaniu zorganizował konferencję skierowaną do wszystkich aktywnych kobiet działających w społecznościach lokalnych. Dlaczego w Mosinie?

- Bo szefuje tu kobieta, wyjaśnił Paweł Mordał, dyrektor Fundacji - jedyny obecny na sali mężczyzna, który przywitał uczestniczki spotkania.

Wygłoszono osiem prelekcji. Wystąpienie Se-



nator RP – prof. Jadwiga Rotnickiej dotyczyło roli kobiety w życiu publicznym. Pani profesor poinformowała też słuchaczki, że liczba kobiet zasiadających w Sejmie i Senacie RP od kilku lat spada i wynosi obecnie 25% - w Sejmie i 8% - w Senacie. Swoją referat podsumowała z humorem, słowami Margaret Thatcher: „Jeśli chcesz, aby coś było zrobione – poleć to kobiecie, jeśli chcesz, by coś zostało powiedziane, poproś o to mężczyznę”.

Gospodarz konferencji, burmistrz Zofia Springer wygłosiła referat pt. „Moja droga do samorządu”. (red.)

Z Anną Marią Jopek na dywanie...

Najwierniejsi fani prędko zerwali się z krzeseł, inni razem z krzesłami, i powiedzieli ostatnim rzędom: do widzenia! Zachęceni propozycją artystki, zajęli czołowe miejsca na dywanie tuż obok unikalnego głosu żeńskiego. 21 listopada, Anna Maria Jopek wraz z zespołem

oczarowała publiczność zgromadzoną w Małej Filharmonii w Puszczykowie. Ów koncert to niebywałe zdolności interpretacyjne, swoboda intonacji i wyśmienite traktowanie głosu jako instrumentu. To możliwość usłyszenia na żywo między innymi takich utworów jak: „Teraz i tu”,

„Na całej połaci śnieg”, „Upojenie”, „Nagle”, „Gdy mówią mi”, „Tam, gdzie nie sięga wzrok” czy „Spróbuj mówić kocham”. To spełnianie życzeń publiczności - trzy bisy i zawsze nieśmiertelny „Joszko Broda” na czele. Piosenkarka kolejny raz w swojej karierze wokalne potwierdziła, iż „dobry Bóg daje talent”.

Zuzanna Bijaczewska

Najważniejszą sztuką jest przeżyć swoje życie z pokorą

„Trochę dziwna opowieść” - to ciekawe przedstawienie obejrżeli reprezentanci mosińskich szkół podstawowych w Miejskim Ośrodku Kultury 19 listopada b.r., zaproszeni przez Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Mosinie. Spot-



kanie integracyjne prowadziła wicedyrektor, Renata Pawłowicz. Sztuka została przygotowana przez uczniów SOSW, pod kierunkiem Krzesiśławy Marczyńskiej i Małgorzaty Kozłowskiej w sposób ciekawy, pomysłowy i co bardzo ważne, na miarę możliwości naszych aktorów. Niosła ze sobą piękne przesłanie nawiązujące do życia naszych podopiecznych (i wszystkich tych, którym przyszło borykać się z różnymi przeciwnościami losu), mówiące o tym, że ze wszystkich sztuk, jakie tylko można sobie wyobrazić (muzyka, malarstwo, literatura...) najważniejszą sztuką jest przeżyć swoje życie z pokorą, akceptując to, co daje nam los. Jest to

sztuka niewątpliwie najważniejsza i często najtrudniejsza.

Spotkanie upłynęło w bardzo miłym nastroju i było kolejnym krokiem w kierunku szeroko rozumianej integracji niepełnosprawnych uczniów SOSW ze społeczeństwem mosińskim. Było to szóste spotkanie integracyjne organizowane w ciągu ostatnich dwóch lat przez nauczycieli klas dla uczniów z umiarkowaną lub znaczną niepełnosprawnością intelektualną SOSW. Mamy nadzieję, że przed nami jeszcze wiele takich spotkań. Liczymy na to, że nasi uczniowie będą mieli także okazję gościć w mosińskich szkołach.

Renata Pawłowicz – SOSW w Mosinie

SEVROLL-POZNAŃ

Siedziba: ul. Słowackiego 8,
Puszczykowo, tel. 61 819 34 92

Sevroll to szafy do przedpokoi, sypialni,
pokoi dziecięcych i młodzieżowych, kuchni,
to garderoby, biblioteki do biur i gabinetów.

Gwarantujemy:
projekt komputerowy i bezpłatny
pomiar w domu klienta, promocyjny
kredyt 0%, wysoką jakość,
wygodę, radość i zadowolenie.

Zapraszamy do salonów firmowych

ul. Dziadoszańska 10, Poznań

tel. 061 876 73 47

Poznań CWW

C. H. Panorama

ul. Górecka 30, Poznań

tel. 061 650 01 77

ul. Głogowska 425

061 810 05 42

Top Shopping

ul. Poznańska 140, Komorniki

tel. 061 893 56 53



SALONY MEBLOWE MOSINA



- Wypoczynki
- Meblościanki
- Meble systemowe
- Zestawy kuchenne
- Sypialnie

Zapraszamy

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1

tel. 061 813 63 76

ul. 20 Października 12-13

tel. 061 813 69 81

www.meblerejak.najnet.pl

pawelczyk
firma ogólnobudowlana

BUDOWA OBIEKTÓW I DRÓG
PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNE
INSTALACJE WOD-KAN, CO, GAZ
USŁUGI TRANSPORTOWE
WYNAJEM KOPAREK

ul. Czarnieckiego 2
62 - 040 PUSZCZYKOWO
TEL. (61) 819 36 15
TEL./FAX (61) 819 35 57
TEL.KOM. 602 266 546
e-mail: p.czyz@op.pl
e-mail: biuro.pczyz@o2.pl

MASAŻ – REHABILITACJA

Gabinet Fizjoterapeutyczny

ORIENT

Masaże:

- Klasyczny leczniczy
- Relaksacyjny
- Antycellulitowy
- Sportowy

Tel. 667 196 539

ZAPRASZAM

pon-pt 11⁰⁰ - 20⁰⁰, sob 10⁰⁰ - 17⁰⁰

Ponadto:

- Leczenie bólu kręgosłupa, rwy kulszowej itp.
- Usprawnianie po udarze mózgu
- Usprawnianie po endoprotezach stawów kolanowych i biodrowych
- Kinezyterapia w wadach postawy
- Usprawnianie po kontuzjach

www.orient-fizjoterapia.yoyo.pl

Mosina, ul. Leszczyńska 47 (dojazd do klienta 0 zł)

„Metal” to nie szatan

Ogólnopolskie zamieszanie zaczęło się za drzwiami mosińskiego pokoju

Bartek Stachowiak jest mieszkańcem Mosiny i wielkim pasjonatem muzyki. Podjął się realizacji niesamowitego i niespotykanego dotąd w Polsce projektu pod nazwą Consumption Of Power. Chce wraz z kilkunastoma muzykami nagrać płytę, z której całkowity dochód zostanie przekazany na pomoc w rehabilitacji wokalisty zespołu Decapitated, Adriana. Plan jest prosty – nagrać, sprzedać i pomóc. Realizacja nieco trudniejsza.

Początki

- Lubię grać. I wszystko zaczęło się właśnie od tego - chciałem nagrać własną płytę, w domowych warunkach. Ale samą gitarą i komputerem świata się nie zwojuje. Bartek wysłał zaproszenie do kilku muzyków, by dograli do jego wersji instrumentalnych wokali. Ale doszedł do tego, że nie widzi w tym głębszego sensu – nagrać płytę tylko dla siebie, wrzucić ją do internetu, i co dalej? Wtedy przypadkowo natrafił na banner informujący o sytuacji Adriana, na stronie jednego z metalowych zespołów. I znalazł sposób na połączenie własnego marzenia ze szczytnym celem.

Cel

Adrian Kowanek był wokalistą zespołu Decapitated. Pewnie niewielu ta nazwa cokolwiek mówi, ale to poważana grupa na całym świecie za granie specyficznej, ciężkiej i bardzo technicznej muzyki. Ich trasy koncertowe częściej zahaczały o kraje całego świata, niż polskie sceny. 29 października 2007 roku w czasie trasy koncertowej w Rosji doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął perkusista zespołu, Witold „Vitek” Kiełtyka. Zderzenie z ciężarówką przewożącą drewno skończyło się tragicznie także dla trzydziestoletniego wówczas Adriana, który przeszedł trudną operację neurochirurgiczną, na którą w pełni świadomy sam wyraził zgodę. Operacja, zakończona sukcesem w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, dała nadzieję na pełne odzyskanie sił. Jednak po ponad dobie śpiączki farmakologicznej, w wyniku zaniedbania, doszło do niedotlenienia mózgu. Po półtorarocznym pobycie w szpitalu Adrian wrócił do domu. Całkowicie sparaliżowany.

- Stąd mój pomysł na przekazanie pieniędzy z nagrania płyty na rzecz Adriana. I to właśnie

wtedy pojawił się w mojej głowie zarys całości przedsięwzięcia. Cały czas brałem pod uwagę jedynie możliwość nagrania płyty w domu, niewielkim nakładem. Akcja skończyłaby się małą sprzedażą wysyłkową i zbiórką pieniędzy na ten cel w pracy. To wszystko.

Poszukiwania

Bartek, wykorzystując znajomości w branży, swoje i brata [Pawła Stachowiaka, mosińskiego basisty, pisaliśmy o nim w czerwcu 2008 r. – przyp. red.] zaczął zapraszać do projektu wszystkich cenionych muzyków w tym gatunku. Nagle sprawa zaczęła wyglądać poważniej. Muzycy, firmy i portale internetowe same zaczęły proponować pomoc w projekcie.

- W tym momencie doszedłem do wniosku, że nagrywanie w domu odpada, skoro biorą w tym udział takie znakomitości. Z jednej strony profesjonaliści, z drugiej – totalna amatorka. Tak być nie może.

Znajomi Bartka z poznańskiego sklepu Music Factory zadeklarowali swoją pomoc przy nagrywaniu. Mają dużo dobrego sprzętu niezbędnego do stworzenia profesjonalnych nagrań. Jest też możliwość udostępnienia profesjonalnego studia...

Kiedy zauważył, że cały projekt zaczyna nabierać kształtu, skontaktował się z rodzicami Adriana. Mieszkają w Krakowie, całkowicie poświęcając się rekonwalescencji syna. W czasie rozmowy telefonicznej okazało się, że ojciec Adriana jest po części związany z Mosiną – ma tutaj kuzyna i znajomych, a sam pochodzi z Kościana. Czy ten świat nie jest za mały?

- Adrian jest sparaliżowany od dwóch lat. Jest z nim jakiś kontakt, ale nie mówi i nie porusza się. Jego rehabilitacja kosztuje miesięcznie 10 tysięcy złotych, a rodzice nie ufają już państwowym szpitalom. Wszyscy lekarze jednogłośnie stwierdzili, że nie ma najmniejszych szans na polepszenie jego stanu. A teraz widać, że jest coraz lepiej. Powoli do przodu.

Adrian potrzebuje całodobowej, pełnej opieki pielęgniarskiej, zabiegów rehabilitacyjnych, masażu i konsultacji logopedycznych. Na stałe czuwa wokół niego około 15 osób. Nie wspominając o drogich wyjazdach, wizytach lekarskich i zakupie leków...

Realizacja

- I w ten sposób wszystko ruszyło. A jeśli



się coś rozpoczęło, trzeba się temu poświęcić i to zakończyć.

Bartek jako osoba fizyczna nie może sobie ot tak, wydać płyty. Dlatego całość wyjdzie spod skrzydeł Mosińskiego Towarzystwa Gitarowego, co da naszej rodzimej grupie fascynatów gitary pewien rozgłos. Nagrywanie rozpoczyna w pierwszym kwartale przyszłego roku, po złożeniu kompletu muzyków. W tej chwili kilku naprawdę znanych zadeklarowało swój udział. Samo składanie utworów będzie miało miejsce w Mosinie, nagrywanie wokali – w różnych rejonach Polski.

- Najlepsze dla mnie w całym projekcie jest to, że rozpoczął się za drzwiami mego pokoju, a teraz staje się już zamieszczeniem ogólnopolskim. To niesamowite...

Największym problemem jest teraz znalezienie sponsora na wytłoczenie płyty. Tutaj potrzeba już pieniędzy na projekt i kopie, chociaż w minimalnym nakładzie.

- Na płycie będzie muzyka niezbyt popularna w Polsce, ale w Europie jak najbardziej. To ciężki metal w szeroko pojętym, progresywnym stylu, bardzo techniczny. Może tym samym uda nam się obalić stereotyp łączący jednoznacznie metal z szatanem, złem i wszystkim, co niedobre. Metalowcy też potrafią się zebrać i zrobić coś dobrego.

Jak widać, minęły dwa lata, a Adrian nadal potrzebuje pomocy. Głośne akcje miały miejsce zaraz po wypadku, teraz sprawa ucichła, a problem pozostał. Dzięki bardzo powolnej rehabilitacji zaczął samodzielnie oddychać i jeść. Może niepowtarzalna na skalę Polski akcja Bartka Stachowiaka pomoże powrócić Adrianowi na scenę?

Więcej informacji o projekcie:

<http://www.myspace.com/consumptionofpower>

Strona o Adrianie:

www.adrian.org.pl (znajdują się tu np. dane o możliwości przekazania 1% od podatku na rzecz Adriana)

Wpłaty gotówkowe i przelewy:

191090 1665 0000 0000 6503 3910

Ewa i Leszek Kowanek

ul. Koło Białuchy 23

31-215 Kraków

z dopiskiem: „Mosina pamięta”

Magdalena Krenc





Z okazji świąt Bożego
Narodzenia życzymy
wszystkim naszym
klientom wiele ciepła
przy rodzinnym stole
oraz udanego startu
w Nowy Rok

Stanisław Gust & Syn

Boże Narodzenie 2009



**BRAMY
AUTOMATYKA**

"MISTAL"

Puszczykowo
ul. Sobieskiego 36b
tel. 061 8133145

www.firmamistal.com

NOWO OTWARTY
GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Andrzej Okoń



Pełen zakres leczenia stomatologicznego
Leczenie laserem i ozonem
Kontrakt ortodontyczny z NFZ



ul. Bolesława Śmiałego 10
62-050 Mosina
tel. 061 898 26 55

czynny:
poniedziałek 8.00 - 15.00
środa 12.30 - 20.00
czwartek 8.00 - 11.00
w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym



Stanisław Gust & Syn
62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12
tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne
meble i architektura ogrodowa, narzędzia
elektronarzędzia, kosiarki, pilarki
systemy nawadniania, siatki
kute el. ogrodzeniowe
folie budowlane
i ogrodnicze

**torf
nasiona
rośliny ozdobne
środki ochrony roślin
cebule kwiatowe, nawozy
narzędzia, doniczki, skrzynki
oraz inne art. ogrodnicze i dekoracyjne**

Choinki cięte i w donicach

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 7.30 - 17.00
sob. 7.30 - 13.00




niemieckie MEBLE KUCHENNE



studio
DECCO
kuchnie

4 lata gwarancji
atrakcyjne ceny
indywidualne projekty

NASZ ADRES
Luboń, ul. Wschodnia 25

www.i-kuchnie.pl
tel.kom. +48 502 295 891

NOWO OTWARTA!!!

Puszczykowo ul. Kraszewskiego 6
(vis a vis szpitala parter)
tel. 502 247 039, 61 89 84 028

RESTAURACJA KAMERALNA

POLECAMY:
- ZUPY
- ZESTAWY OBIADOWE OD 10zł
- GARMĄŻERKĘ
- CIASTO DOMOWEGO WYPIEKU
- CATERING
- ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE





MOSINA

Kronika policyjna

13 listopada br., w godz. między 16 a 19 nieznani sprawcy włamali się do lokalu mieszkalnego i ukradli biżuterię wartości 1200 zł.

16 listopada, w wypadku drogowym w Wiórku śmierć na miejscu poniosła jedna osoba.

19 listopada, o godz. 10 policjanci z Mosiny zatrzymali młodego mężczyznę, który posiadał przy sobie narkotyki.

21 listopada funkcjonariusze policji w trakcie czynności służbowych, podczas interwencji (niesnaski domowe) – ujawnili fakt posiadania narkotyków przez jednego z domowników.

22 listopada komisariat Policji został powiadomiony o kradzieży z włamaniem do domku letniskowego w Dymaczewie Nowym. Zginęły elementy wyposażenia domku wartości 4 tys. zł.

26 listopada powiadomiono mosiński komisariat o kradzieży samochodu marki Fiat Panda. Okazało się jednak, że samochód ten został „zabezpieczony” przez poznańskiego dealera.

27 listopada, przed południem z nie zamkniętego samochodu zaparkowanego przy ul. Topolowej zostały skradzione dokumenty i tel. komórkowy. Szybka reakcja pokrzywdzonego oraz podjęte natychmiast działania Policji, pozwoliły po niespełna godzinie zatrzymać sprawcę.

W nocy z 27 na 28 listopada miało miejsce włamanie do domu mieszkalnego przy ul. Kolejowej. Skradziono pieniądze w kwocie 9 tys. zł.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku komendant Jacek Michalak wraz z funkcjonariuszami policji życzy wszystkim mieszkańcom zdrowia, radości i spokoju, i oczywiście tego, aby nie stali się ofiarami przestępstw.

PUSZCZYKOWO

W okresie od 24.10. do 01.12.2009 roku funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Puszczykowie zatrzymali :

- 2 nieletnich, którzy po zajęciach szkolnych grozili, a następnie pobili swojego rówieśnika, w wyniku czego doznał on urazu kości jarzmowej. Nieletnimi zajmie się teraz Sąd Rodzinny i Nieletnich w Poznaniu,

- byłego listonosza Urzędu Poczтового w Puszczykowie, który fałszował podpisy na przekazach pocztowych i przywłaszczał sobie pieniądze należące do klientów Poczty Polskiej. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

- mężczyznę, który przywłaszczył sobie telefon komórkowy, a następnie groził jego użytkownikowi pobiciem. Mężczyzna posiadał również nielegalną amunicję, grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

- mężczyznę, który ukradł telefon komórkowy, a następnie w celu utrzymania się w jego posiadaniu pobił właścicielkę aparatu. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

- 1 nietrzeźwego kierowcę, który w wydychanym powietrzu miał 1,5 promila. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

Ze skrzynki zamontowanej na ul. Nadwarciańskiej skradziono fotoradar obsługiwany przez Straż Miejską w Puszczykowie, a należący do Urzędu Miasta w Puszczykowie. Wartość skradzionego przedmiotu oszacowano na 140.000 zł. Komisariat Policji zwraca się z prośbą o kontakt wszystkich świadków tego zdarzenia bądź osoby posiadające jakąkolwiek informację w tej sprawie.

Komisariat Policji zwraca się z prośbą do mieszkańców Puszczykowa oraz miast przyległych o rozważną jazdę, zachowanie szczególnej ostrożności oraz przestrzeganie przepisów drogowych na ul. Wysokiej. Od początku 2009 roku na tej ulicy doszło do 17 kolizji drogowych oraz 8 wypadków drogowych, gdzie śmierć poniosły 4 osoby.

W podanym okresie wystawiono 19 mandatów karnych na łączną kwotę 3850 zł za zakłócanie ciszy nocnej, wybryki chuligańskie, drobne kradzieże, spożywanie alkoholu w miejscach publicznych oraz wykroczenia drogowe. Skierowano 5 wniosków o ukaranie za wykroczenia do Sądu Grodzkiego. Przeprowadzono 59 interwencji. Obsłużono 12 kolizji i wypadków drogowych.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, funkcjonariusze puszczykowskiej Policji składają mieszkańcom najserdeczniejsze życzenia !

23 listopada 2009 roku, w wieku 88 lat zmarł

Dh Władysław Fojt

Długoletni członek OSP Mosina (gm. Mosina, pow. poznański, woj. wielkopolskie). Od 10 lutego 1946 roku członek OSP, założyciel i pierwszy Komendant Harcerskiej Drużyny Pożarniczej. Druh Władysław pełnił szereg funkcji w OSP i w Związku OSP RP: Członek Zarządu Wojewódzkiego – woj. poznańskiego, sekretarz oraz wiceprezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Mosinie, I przewodniczący Powiatowej Komisji Rewizyjnej ZOSP RP w Poznaniu oraz wiceprezes i prezes OSP Mosina. Założyciel i pierwszy przewodniczący Strażackiego Kręgu Seniora, działającego przy OSP Mosina.

W trakcie swej długoletniej służby został odznaczony między innymi : Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Znakiem Związku OSP, medalem honorowym im. Bolesława Chomicza, złotym, srebrnym i brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, brązowym medalem „Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej”, „Godnością Honorowego Członka Związku”, honorową odznaką „Zasłużony dla OSP Mosina” oraz tytułem Prezesa Honorowego Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Mosinie oraz OSP Mosina.

W ostatniej drodze Zmarłemu towarzyszyli: rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, poczty sztandarowe, delegacje OSP i PSP przedstawiciele samorządu gminnego oraz władz powiatowych ZOSP RP. D.P.

„Jak w Wigilię, tak i przez cały rok”

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. W witrynach sklepowych pojawiają się Mikołaje, bombki, kolorowe światełka. Lada moment na mosiński Rynek przybiegnie Renifer... Wkrótce zaczniemy kupować prezenty i wysyłać kartki naszym najbliższym. Może warto, zanim to zrobimy, dowiedzieć się czegoś o zwyczajach świątecznych.

Kartki świąteczne

Idea kartek świątecznych narodziła się w XX wieku, dzięki masowemu rozwojowi poligrafii. Mimo rozpowszechnienia poczty elektronicznej, która ograniczyła korzystanie z usług tradycyjnej poczty, kartki świąteczne nadal cieszą się ogromną popularnością.

Prezenty

Zwyczaj obdarowywania się prezentami, przygotowywanie ich pod choinkę i dawanie w okresie Świąt Bożego Narodzenia - nie tylko tym, z którymi usiadziemy do wigilijnej kolacji, jest w naszym kraju prawie powszechny. Co najbardziej lubimy otrzymywać pod choinkę? Kosmetyki, ubrania, sprzęty elektroniczne i... pieniądze.

Choinka

Tradycja ta wywodzi się z VIII w. Św. Bonifacy, nawracając na chrześcijaństwo pogańskich Franków, kazał ściąć olbrzymi dąb, któremu oddawano cześć. Upadający dąb zniszczył wszystkie pobliskie drzewa oprócz małej sosenki. Święty uznał to za znak niebios, a młode zielone drzewko za symbol Chrystusa i chrześcijaństwa. Zwyczaj ubierania choinki w znanej formie przyszedł do nas z Niemiec na przełomie XVIII i XIX w. Zawieszane na drzewku w wigilię ozdoby i smakołyki nie były dobrane przypadkowo. I tak: jabłka symbolizowały zdrowie i urodę, orzechy zawierające w złoto miały zapewnić dobrobyt i siły witalne, miodowe pierniki - dostatek na przyszły rok, opłatek umacniał miłość, zgodę i harmonię w rodzinie, łańcuchy wzmacniały rodzinne więzi, lampki i bombki miały chronić dom od demonów i ludzkiej nieżyczliwości, gwiazdka na czubku - to pamiątka gwiazdy betlejemskiej oraz znak mający pomagać w powrocie członków rodziny przebywających poza domem, dzwonki oznaczały dobre nowiny i radosne wydarzenia w rodzinie, aniołki - to opiekunowie domu. Propagatorzy starochińskiej sztuki feng shui zalecają zawieszenie na choince drobnych przedmiotów, np. dzwoneczka lub szklanego paciorka, które później można umieścić w swoim pokoju na resztę roku. Będą służyć wspomaganiu harmonii, zdrowia i pomyślności przez wzmocnienie przepływu dobroczynnej energii. Staną się nie tylko ozdobą, ale i naładują się szczególną mocą związaną z drzewkiem, które

obdarzamy uczuciem, i w którym skupia się najbardziej pozytywna energia świątecznych dni.

Jemioła

Ten stary anglosaski obyczaj znajduje coraz więcej zwolenników również w naszym kraju. Pod jemiołą zakochani całują się, zwaśnione osoby łatwiej się godzą, a zawarta przyjaźń jest trwała. Zgodnie z tradycją gałązki jemioły zawieszają nad wigilijnym stołem, najpóźniej przed pojawieniem się pierwszej gwiazdki, nad drzwiami frontowymi oraz nad kominem lub kuchnią. Wigilijny pęk jemioły należy trzymać przez cały rok, bo inaczej jej dobroczynna moc zniknie.

Pierwsza Gwiazdka

Wieczera wigilijna rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie. Kolację, w polskiej tradycji postną, rozpoczyna łamanie się opłatkiem, a także modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii według św. Mateusza lub Łukasza dotyczącego narodzin Jezusa. Na stole, przykrytym białym obrusem, z wiązką sianka pod spodem, ustawia się jedno nakrycie więcej, niż jest uczestników wieczery. Jest ono symbolicznie przeznaczone dla niezapowiedzianego gościa, natomiast dawniej było przeznaczone dla ducha przodków. Niegdyś wigilijna kolacja była mocno związana ze światem duchów, a dusze zmarłych krewnych były szczególnie wyczekiwane tego wieczoru. Dlatego, aby nie wyrządzić krzywdy przybyłym na nią, nie należało zajmować miejsca siedzącego bez uprzedniego jego zdmuchnięcia, bo na nim już mogła siedzieć dusza.

Jak 12-stu Apostołów

W zwyczajach wigilijnych obecnych było wiele elementów zaczerpniętych z pogańskiej obrzędowości, które w formie szczątkowej, nie zawsze uświadomionej, zachowały się do dnia dzisiejszego. W dzisiejszej kolacji wigilijnej związki z tymi wierzeniami zachowały się przede wszystkim w potrawach, przyrządzanych głównie z ziaren zbóż, maku, miodu, grzybów, a więc typowych dla styp pogrzebowych. W zależności od regionu, tradycji rodzinnych, zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale na wigi-



lijnym stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi. Potraw powinno być dwanaście. Każdej należy spróbować, co zapewni szczęście przez cały rok. Do najbardziej typowych należą: barszcz z uszkami (wymienienie w niektórych regionach Polski z białym żurem lub zupą grzybową), ryby przyrządzane na różne sposoby, (z najbardziej tradycyjnym karpem), kapusta z grochem, pierogi z kapustą, paszteciki z grzybami, kotleciki z ryżu z sosem grzybowym, kluski z makiem, cukrem i miodem, kompot z suszonych owoców, zupa migdałowa, czy z tradycji wschodniej kulebiak i kutia.

Przepis na kutię – składniki: 20 dag łuska nejpszenicy, 15 dag maku niebieskiego, 1/4 l miodu, 1/4 l śmietanki, bakalie: rodzynki, skórka pomarańczowa, figi, daktyle, migdały, orzechy włoskie, orzechy laskowe. Przygotowanie: pszenicę przebrać, opłukać i gotować tak jak ryż na sypko (na jedną szklankę pszenicy dwie szklanki wody). Mak sparzyć wrzącą wodą, odsączyć i gotować tak jak ryż na sypko (na jedną szklankę pszenicy dwie szklanki wody). Długo sparyć wrzącą wodą, odsączyć i gotować tak jak ryż na sypko (na jedną szklankę pszenicy dwie szklanki wody). Wymieszać bakalie, pszenicę oraz zmielony mak dodając miód i słodką śmietankę.

Kolędy

Kolędy są nieodłączną częścią Świąt Bożego Narodzenia. Jest ich bardzo dużo. Wśród nich są m.in.: Pójdźmy wszyscy do stajenki, Przybieżeli do Betlejem, W żłobie leży, Wesoła nowina, Witaj gwiazdko złota, Wśród nocnej ciszy i Cicha noc przetłumaczona na ponad 300 języków i dialektów.

Wigilijne wróżby

Jeżeli chcesz się przekonać, czy w nowym roku zakochasz się, zjedz jabłko i policz pestki. Jeśli liczba pestek jest parzysta, to odpo-



wiedź jest pozytywna, a jeśli pestek będzie więcej niż sześć, to twoje szczęście będzie podwójne. Przywłaszczenie sobie jakiegoś drobiazgu przynosi szczęście przez cały rok. Oczywiście rzecz trzeba właścicielowi w jakiś sposób niepostrzeżenie podrzucić. Nie należy natomiast niczego swojego pożyczać, bo wróży to straty. Wszelkie długi, w miarę możliwości, wskazane jest do Wigilii zwrócić. Dobrze jest mieć podczas wieczery nawet drobną sumę pieniędzy, aby nie cierpieć na ich brak przez cały rok. Łuski z karpia spożytego podczas wieczery wigilijnej, noszone w portmonetce przez cały rok, przyciągną pieniądze.

Wigilijne przesady

W tym dniu nie należy się sprzeczać, kłócić ani płakać, bo niezgoda i smutek będą częste w domu aż do następnej Wigilii. Zachorowanie lub zranienie się zapowiada słabe zdrowie przez cały rok. Jeżeli Wigilię pierwszy przyjdzie lub zatelefonuje mężczyzna, to szczęście dla tego domu, a jeśli kobieta, to choroba lub inne, niepomyślne zdarzenie. Podczas wieczery wigilijnej nie należy zbyt dużo mówić czy przerywać innym, aby w przyszłym roku nie kłócić się i nie wyjawiać powierzonych sekretów.

Wigilijne obyczaje

Dzielenie się opłatkiem zapewnia dostatek chleba w przyszłym roku oraz symbolizuje zgodę, wybaczenie i puszczenie w niepamięć wszystkich urazów. Nie należy wstawać od stołu w trakcie posiłku. Zakaz ten nie dotyczy gospodyni lub innej osoby podającej do stołu. Do stołu należy siadać według starszeństwa, aby i schodzić z tego świata w takiej kolejności. Liczba potraw powinna być nieparzysta. Każdą potrawę należy chociażby spróbować, aby jej nie zabrakło na stole w przyszłym roku. W tym dniu obowiązuje zasada: "Jak w Wigilię, tak i przez cały rok". Dlatego dobrze jest zabrać się rano do nieuciągliwej pracy, aby być zdrowym, rześkim i pracowitym przez cały rok. Nie należy się też przemęczać.

Wigilia i zwyczaje w innych krajach

W Wielkiej Brytanii praktycznie Wigilię nie obchodzi się. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia charakterystycznym daniem obiadowym jest pieczony indyk z borówkami. Wigilię nie ma również w Holandii i coraz częściej w Belgii, gdzie zamieniana jest na uroczyste śniadanie świąteczne w restauracji. We Francji najważniejszy jest obiad świąteczny, z pasztetem z gęś lub kaczej wątróbki, ostrymi

gami i wędzonym łososiem. Powszechnie podczas Wigilii jada się mięso, zwłaszcza indyka. W Danii podczas Wigilii podaje się pieczoną kaczkę a na zakończenie ryż z owocami. W Austrii na wigilijnym stole znajduje się karp lub kaczka, a w Niemczech kielbaski i sałatka kartoflana.

Boliwijczycy w Wigilię święcą własnoręcznie wykonane figurki. Następnie trwa całonocna zabawa.

W Kolumbii świętuje się już od 8 grudnia, przystrojając krzewy ozdobami i lampkami. Nie ma wieczery, ale po ostatniej mszy świętuje się przez całą noc.

W Meksyku, gdzie święta są obchodzone w atmosferze religijnej, typowym zwyczajem jest rozbijanie tradycyjnej piniaty, czyli strącenie specjalnie przygotowanej i ozdobionej kuli, najczęściej wypełnionej słodyczami.

Na Filipinach przez cały okres Adwentu zdobi się domy i ulice, i przedstawia się szopkę z udziałem aktorów.

W Kamerunie, gdzie święta przypadają na okres wakacji i wzmożonych prac polowych Wigilia jest dniem wolnym; pali się wówczas ogniska, czyta Biblię i śpiewa pieśni.

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia życzy
Elena Cieleńska*

Spotkanie po latach



Było to spotkanie rocznika 1971-1979, po 30 latach... 7 listopada br. koledzy i koleżanki ze szkolnej ławy bawili się w milej i sympatycznej atmosferze, razem ze swoją wychowawczynią, panią Małgorzatą Stamm-Dudzik, która przyjęła zaproszenie „uczniów”.

Do zabawy przygrywał zespół muzyczny jednegoz kolegów klasowych. Wszyscy miłe wspominali wspólnie spędzone, klasowe lata. Dowiedzieliśmy się też trochę o sobie



nawzajem, co kto porabiał i jak przebiegało nasze dorosłe życie. I obiecaliśmy sobie, że spotkamy się niebawem!

Mirosław Dąbrowski

40 lat minęło...

Koło Gospodyń Wiejskich w Rogalinku obchodzi 40-lecie swojego istnienia. Obecnie Koło liczy 50 członkiń. Pierwszą przewodniczącą była Bronisława Mytko, a kolejno tę funkcję piastowały: Helena Kmiecik, Wanda Ostrowska, Emilia Potocka, Anna Wojciechowska i Kazimiera Zimnykował. Od 14 lat przewodniczącą jest Dorota Domagała, która od 2 lat pełni funkcję sołtysa w Rogalinku. W zarządzie KGW działają obecnie: Alina Szkudlarska, Danuta Kądziałak oraz Stanisława Młyńczak. Koło działa bardzo prężnie, inicjuje we wsi wiele cennych imprez kultural-

nych i spotkań towarzyskich. Do stałych uroczystości zalicza się odświętnie obchodzony Dzień Babci i Dziadka, Powitanie Lata - wianki, Dożynki, Pożegnanie Lata - pieczona pyra, spotkania dla seniorów oraz Mikołajki dla dzieci. Gospodynie organizują wyjazdy do operetki, teatru, kina, wycieczki krajoznawczo - turystyczne nad morze i w góry. Koło współpracuje także z wieloma lokalnymi organizacjami, szkołami w Rogalinku i Rogalinie, łącząc się w organizacji różnych przedsięwzięć. Koło Gospodyń Wiejskich w Rogalinku ma swoją siedzibę w wiejskiej świetlicy. Pierwszą siedzibą gospodyń był wybudowany przez członkinie budynek na placu

dożynkowym, który nadal służy do organizacji zabaw letnich. Dzięki wsparciu finansowemu pani Burmistrz świetlica jest odremontowana i jest dla mieszkańców miejscem zebrania oraz uroczystości, wystaw itp.

W dobrym tonie jest należeć do KGW, gdzie wszystkie członkinie mogą podzielić się swoimi doświadczeniami i talentami. Jedne pieką przepyszne placki własnego pomysłu, inne przygotowują zakąski, jeszcze inne przygotowują wystrój sali. Każda pani w miłej i przyjemnej atmosferze realizuje tutaj swoje pasje społeczne. (kgw)

Wszyscy byliśmy wstrząśnięci

- Dzień spędzony w Oborach był najpiękniejszym dniem w moim życiu.
- Nawet jak po powrocie opowiemy, co się tam z nami działo – nikt chyba nie uwierzy...
- To trzeba zobaczyć, poczuć, na pewno tu wrócę ...
- Miałam świadomość, że się osuwam na ziemię, to była „siła”, której nie potrafiłam się oprzeć, jakbym straciła kontakt z ciałem...

Trudno będzie niektórym uwierzyć w to, co za chwilę przeczytają, być może tekst ten jest przeznaczony tylko dla ludzi wiary. Gdyby ktoś z Czytelników chciał podzielić się swoimi przeżyciami związanymi z tym miejscem, opinią na ten temat, zapraszamy na łamy gazety, a także do rubryki Listy do Redakcji.

Do Piety Oborskiej, Matki Bożej Bolesnej w Oborach pielgrzymi przybywają od czterech wieków. Tą wstawioną cudami niewielką figurę przywieźli do oborskiego klasztoru karmelici z konwentu bydgoskiego w 1605 r. Prosta rzeźba z drzewa lipowego jest dziełem artysty pomorskiego (prawdopodobnie karmelity), pochodzącą z XIV wieku. Przedstawia Bolesną Matkę pochyloną nad zdjętym z Krzyża i złożonym na Jej kolanach ciałem Syna. „Już w Bydgoszczy Pieta uznawana była za cudowną figurę. Gdy trafiła do Obór, w księdze przechowywanej w oborskim klasztorze odnotowywano liczne zapisy cudownych uzdrowień (np. z 1627 r. o uzdrowieniu z kalectwa chorążego Łosia czy dziecka niewidomego od urodzenia)”. I tak jest do dzisiaj, ostatni przypadek złożonego w księdze świadectwa cudownego uzdrowienia, o którym słyszeliśmy w listopadzie podczas Mszy św. w Oborach dotyczył kobiety chorej na raka kości.

Nasza pielgrzymka, zorganizowana przez panią Bożenę Michalak wyruszyła z Mosiny w niedzielny, listopadowy ranek. Auto-kar (na 60 osób) wypełniony był do ostatniego miejsca. W Oborach przywitał nas o. Piotr Męczyński, który jest duchowym opiekunem pielgrzymów, pozdrowił Mosinę, opowiedział w skrócie bogatą historię sanktuarium, klasztoru i zakonu Karmelitów, którzy od wieków z tym miejscem są związani, przedstawił „plan pielgrzymkowego dnia” i zaprosił do uczestnictwa we Mszy św., po której miał się odbyć Obrzęd Błogosławieństwa Chorych.

„W imię moje na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie”

Co znaczą te słowa Ewangelii wg św. Mateusza mieliśmy się dopiero przekonać.

- Tej obietnicy Pan Jezus pozostaje wierny – prawdziwie Pan jest wierny w swo-

ich słowach i święty w swoich dziełach. Posyła do nas swoich kapłanów i okazuje miłosierdzie, mówił o. Piotr.

Nadszedł moment Błogosławieństwa chorych. Najpierw kapłan poprosił przed ołtarz rodziców z chorymi dziećmi, jako pierwszy został pobłogosławiony kaleki chłopiec na wózku, potem rodzice podchodzili z dziećmi na rękach, większe prowadzili. Wszyscy wracali w wielkim skupieniu, wielu miało łzy w oczach.

My dorośli mieliśmy stanąć w jednym rzędzie, wzdłuż głównego przejścia, zostawiając za plecami wolną przestrzeń. Tam ustawili się dwaj mężczyźni, których wcześniej o. Piotr poprosił o pomoc. Nie mogłam zrozumieć, po co byli ci dwaj panowie... Trwała już modlitwa różańcowa prowadzona przez drugiego kapłana.

Rozpoczyna się Obrzęd Błogosławieństwa Chorych (dorosłych). Widzę wysoką sylwetkę o. Piotra w białej szacie z przodu, który pomału przesuwając się wzdłuż stojących (tak mi się wydaje) ludzi. Wychylam się, żeby zobaczyć, co się dzieje i nagle dostrzegam kilka osób leżących na posadzce. Jestem zszokowana, wiele lat temu widziałam śmierć kobiety w kościele, dlatego widok ciał leżących bez ruchu tak mną wstrząsa. Już wiem, jaką rolę pełnią wybrani mężczyźni – łapią upadających. Wygląda to tak: kapłan podchodzi, wysłuchuje na ucho prośby chorego, modli się, dotyka głowy i człowiek łagodnie osuwa się na ziemię, podtrzymywany przez stojącego za nim mężczyznę. Kościół jest zasłany nieruchomymi postaciami. Ciała leżą ułożone na boku, jedni podnoszą się po chwili, inni „śpią” kilka minut. Niesamowity to widok. Pewien mężczyzna chce pomóc wstać żonie, ale kapłan nie pozwala mu jej dotknąć. Inni już się podnoszą i pamiętając prośbę o. Piotra, żeby podziękować Bogu za łaskę zwracają się twarzą do Tabernakulum i w skupieniu modlą. Patrzę teraz z odległości półtora metra na wysoką dziewczynę. Kapłan wysłuchuje jej prośby, kładzie dłoń na czole, czyni znak krzyża, nie słyszę, co do niej mówi. Widzę jak dziewczyna zamyka oczy i „leci” do tyłu. Mężczyzna – pomocnik układa ją na posadzce na boku, o. Piotr pochyla się nad nią, przygląda z łagodnym uśmiechem, kreśli w powietrzu znak krzyża i przechodzi



do mężczyzny stojącego przede mną. Z tym samym ciepłym uśmiechem wysłuchuje go, modli się, dotyka głowy i pielgrzym opada na ziemię. Kapłan stoi teraz przede mną. Jestem tak wzruszona, że nie docierają do mnie poszczególne słowa, ale wiem, że mówi o głębokiej wierze i modlitwie. Myślę, że być może doświadczam tego, co działo się za życia Pana Jezusa, kiedy On sam nauczał i uzdrawiał chorych. Kapłan dotyka mojej głowy i czuję lub raczej nie czuję swojego ciała, ale wiem, że się po prostu osuwam na podłogę nie tracąc świadomości, ktoś mnie układa na boku i ...leżę.

Wiem, że brzmi to niewiarygodnie, wszyscy byliśmy wstrząśnięci. Na wypadek, gdyby ktoś zarzucił nam udział w zbiorowej hipnozie przytaczam dwie wypowiedzi z Internetu, nieznanymi nam osób.

Radek:

„...Chciałbym podzielić się z Wami doświadczeniem zjawiska zwanego „Zaśnięciem w Duchu Św.” (oficjalna nazwa przyjęta w Kościele).

Zatem początek mojego nawrócenia wyglądał tak: podjechałem sobie z tatą do pobliskiego Sanktuarium Maryjnego w Oborach (www.obory.com.pl) i trafiliśmy akurat na Obrzęd Błogosławieństwa Chorych. Był piękny, sobotni dzień, wielki plac przed kościołem, a na nim rzesze ludzi klęczących w oczekiwaniu na podejście kapłana i pobłogosławienie. Tak się złożyło, że poproszono mojego tatę do pomocy. To, co potem zobaczyłem zaparło mi dech w piersiach. Widziałem kapłanów, którzy nakładali na głowy ludzi swoje ręce, modlili się krótko i co niektórzy z przystępujących do błogosławieństwa ludzi po prostu osuwali się na ziemię i „spali”. Patrzyłem ciągle na to nie dowierzając, myślałem sobie: hipnoza zawitała do kościoła. Przez lata, dzięki kochanym mediom naoglądałem się programów o hipnozie, ufo i tego typu sprawach, którymi właśnie starałem się wytłumaczyć samemu sobie to, co widziałem. W końcu i mój tata klęknął do Błogosławieństwa, po czym „padł” na ziemię i sobie smacznie spał. Po kilku minutach wstał jakby nigdy nic i odbił prosto pod figurkę Matki Boskiej pomodlić się. Ja za nim kompletnie przestraszony. Podczas mod-

litwy poczułem, że zaczynam się chwiać i patrzę jak mój tata po raz kolejny po prostu osunął się na ziemię. Jakoś utrzymałem się, ale czułem, że coś przedziwnego promieniuje z tej figurki Matki Boskiej. Zauważyłem, że nie było wtedy przy nas kapłana ani nikogo, kto mógłby, np. zahipnotyzować. Oczywiście od tego zdarzenia ciągle kombinowałem, żeby racjonalnie i naukowo jakoś to wytłumaczyć. Wytłumaczenie kapłana przed tym obrzędem było dla mnie zakryte. Mówił ów karmelita o tym, że ciała nasze są świątynią Ducha Św. oraz o tym jak Jezus mówił swoim uczniom, aby uleczali chorych przez nakładanie rąk i modlitwę. Ojciec Piotr, o którym mówię pości o chlebie i wodzie, leży krzyżem i jest człowiekiem głębokiej wiary. Trafiliśmy zatem kolejny raz na to Błogosławieństwo. Tata wręcz siłą zaciągnął mnie, abym uklęknął. Przyznam, że robiłem w portki a adrenalina skakała jak szalona. O. Piotr położył na moją głowę dłonie, zaczął się modlić. Ja miałem cały czas oczy zamknięte i również próbowałem się modlić. Po chwili poczułem jak tracę kontrolę nad mięśniami i zaczynam osuwać się na ziemię. Próbowałem powalczyć i ustawić się do pionu, ale po chwili po prostu padłem na ziemię. Byłem świadomy, ale kompletnie straciłem władzę nad mięśniami, nie mogłem się ruszyć ani nawet oczu otworzyć. Po kilku minutach wstałem i nawiewałem w stanie, jakiego się nie zapomina do końca życia. Wiadomo jak w dzisiejszych czasach serce człowieka może być zatwardziałe. Ciągle rozważałem możliwość jakiegoś tricku, hipnozy itp. Zawitałem tam ponownie dopiero po roku i wtedy wątpliwości się rozwiały. Podszedł do mnie kapłan, jak się potem dowiedziałem zupełnie "przejezdny", nietutejszy, który po prostu zawitał w tym miejscu i błogosławił. Ledwo zdążył przyłożyć swoje ręce do mojej głowy i błogosławić, naprawdę nie minęła nawet 1 sekunda i ległem na ziemi. Powaliła mnie moja głupota i niedowierzanie, ten cały balast, który jak ogromną, puchową kurtkę nosiłem, balast książek różnych myślicieli, programów itd. ... W końcu pojawiła się chęć szukania tej prawdy: studiowanie Pisma Św., Dzienniczka św. Faustyny i kultu Bożego Miłosierdzia, przyjęcie Szkaplerza św. i seminarium Odnowy w Duchu św. Sanktuarium w Oborach jest już dobrze znane, tak że być może ktoś z forumowiczów był tam i doświadczył podobnych rzeczy. W każdym bądź razie gorąco wszystkich potrzebujących może jakiegoś impulsu zapraszam do odwiedzenia tego miejsca. Jest to miejsce szczególnych łask skierowanych właśnie do niedowiarów. Łaski te również przejawiają się w uzdrowieniach, które miały miejsce także w mojej rodzinie. Oczywiście za tym stoi nasza Święta Matka Maryja,

która najlepiej prowadzi nas do swego Syna. Może jeszcze co nieco na ograniczenie fali spekulacji Jakis czas temu byłem w tym Sanktuarium, a staram się odwiedzać często i widziałem kolejne cuda, o których mówiłem. Otóż byłem sobie na końcu kościoła. Było pełno ludzi. Za chwilę miało nastąpić Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Widzę jak dziewczyna obok przesunęła się na środek, aby chociaż widzieć ołtarz w momencie, gdy ksiądz podniesie Najświętszy Sakrament. Dokładnie w chwili podniesienia dziewczyna pada na ziemię... Ludziom stają włosy na głowie, szczególnie podoba mi się jak przyjeżdżają ludzie z Warszawy i większych miast Podobna sytuacja miała miejsce podczas tej samej Mszy w czasie przyjęcia Komunii św. A wszystko po to, aby uwierzyć....

Anna Maria – lekarka: „Spoczynek w Duchu - cząstka uzdrowienia

...Osobiście do niedawna przyjmowałam błogosławieństwo po każdej Mszy św. dosyć oschle, dopóki nie spotkałam się z nadprzyrodzonym zjawiskiem spoczynku w Duchu Świętym podczas indywidualnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem oraz błogosławieństwa przez nałożenie rąk kapłana. Jak wiemy, to ręce kapłana sam Chrystus namaścił i uświęcił w sakramencie kapłańskim, a więc są one przedłużeniem rąk Samego Boga. Spoczynek w Duchu Świętym może budzić w obserwatorach niepokój, gdyż przeciętny katolik najczęściej nic nie wie na temat tego nadprzyrodzonego zjawiska i kojarzy to z omdleniem. Jestem z zawodu lekarzem i wielokrotnie udzielałam pomocy medycznej osobom, które zemdląły w Kościele z powodu niedyspozycji zdrowotnej. Spoczynek w Duchu Świętym wygląda dla laika jak omdlenie, ale dla mnie jako lekarza wygląda zgoła inaczej. Wielokrotnie blisko podchodziłam do osób, które otrzymały od Boga w czasie błogosławieństwa tyle łask, że nie mogli ich unieść i lekko jak piórko opadali bezwładnie na ziemię, leżąc tak spokojnie od 3 do 20 minut. Obserwowałam te osoby oczami lekarza i nie widziałam na ich twarzach cech omdlenia. Twarze ich nie były blade ani spocone, usta nie siniały, oddech był miarowy i spokojny, tętno prawidłowe. Leżały te osoby w pełnym wyciszeniu z twarzami pogodnymi, promieniował od nich spokój. Po upływie jakiegoś czasu wstawali o własnych siłach i dalej uczestniczyli w modlitwach w kościele. Nadprzyrodzone zjawisko spoczynku w Duchu Świętym nie ma nic wspólnego z bioenergią czy z bioprądami kapłana, gdyż kapłan, który nas błogosławi jest jedynie narzędziem w ręku Boga, jest kanałem przepływu Bożych łask dla nas wiernych.

Zaśnięcia w Duchu Świętym widziałam m.

in. w sanktuariach: MB Królowej Pokoju w Medziugorju i w MB Bolesnej w Oborach. Miałam okazję rozmawiać z osobami, które doznały spoczynku w Duchu Świętym. Opowiedziały mi, że jest to szczególny stan duszy, w którym odczuwają ogromny pokój wewnętrzny, cichą radość, ukojenie, miłość Bożą i tęsknotę za Bogiem. Większość z tych osób nie traci w tym stanie świadomości. W literaturze katolickiej spotkałam się z opisem spoczynku w Duchu Świętym w książce autorstwa włoskiego księdza Pietro Zorzy pod tytułem: "Drogie dzieci dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie" na stronie 113. W Piśmie Świętym na temat błogosławieństwa możemy przeczytać w Dziejach Apostolskich 8,14-17...."



„Kroniki odnotowują, że wierni przybywali do swej Matki w pielgrzymkach. Podejmowali trud drogi ze szczególną prośbą o uzdrowienie swoich najbliższych lub jak mieszkańcy Nieszawy w 1678 r. z wdzięczności, by podziękować za otrzymane łaski. Pielgrzymowali z ziemi płockiej, chełmińskiej, michałowskiej i z dalekiej Warmii, zwłaszcza na 16 lipca, na odpust Matki Bożej Szkaplerznej. Chociaż od 1864 r. rząd carski zakazał pielgrzymek, bojąc się tak liczego, zorganizowanego tłumu, to i tak prywatne pielgrzymki do cudownego miejsca ściągają do Obór na uroczystości Maryjne nawet 20.000 ludzi. Dzisiaj Sanktuarium w Oborach po Jasnej Górze, Licheniu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Piekarach, Gietrzwałdzie i Gidlach należy do najliczniej odwiedzanych Sanktuariów Maryjnych w Polsce”.

„Do stóp Oborskiej Matki przybywa zawsze wielu chorych, osób naznaczonych stygmatem cierpienia fizycznego i psychicznego. Przybywają tutaj z ufnością w sercu i różańcem w dłoniach. Niektórzy z nich doświadczają cudu uzdrowienia, mówią o tym świadectwa zawarte w Księdze Łask i Cudów Oborskiego Sanktuarium, mówią o tym dziękczynne wota zawieszane wokół cudownej figury Matki Bolesnej. I choć nie wszyscy chorzy zostają cudownie uzdrowieni na ciele, to jednak wszyscy zgromadzeni przy sercu Maryi zostają duchowo pokrzepieni i umocnieni, napelnieni Bożym pokojem”. H.S.

Życie ułożyło mi się szczęśliwie

- Zachwyca zachowaniem na scenie, pełnią temperamentu, charyzmą i przede wszystkim głosem...
- „Szklana pogoda” – któż nie zna tego utworu?
- Polska wokalistka pop – rockowa, od początku lat 80. należy do najpopularniejszych gwiazd polskiej muzyki.
- Świetne nowe piosenki, „Gorzkie morze” powaliło mnie na kolana, „Dzika mięta” także, i oczywiście mój ukończony „Mister of America”.

Jestem pewna, że Czytelnicy domyślają się już, o kogo chodzi. **Małgorzata Ostrowska** od 16 lat mieszka z mężem i synem w Puszczykowie. Ma tutaj trzy psy, dwa koty i ... przyrodę, którą kocha.

Urodziła się w Szczecinku i tam wychowała. Po maturze przyjechała do Poznania z zamiarem studiowania biologii.

- Ale się nie dostałam, a chcąc „przezimować” znalazłam się w Studiu Sztuki Estradowej i tak zostało, opowiada piosenkarka. – W sumie jestem bardzo zadowolona z takiego obrotu spraw. Natomiast moje inklinacje w kierunku natury, biologii, może nie w tym wyobrażeniu, jakie miałam kiedyś, kiedy próbowałam z biologią związać swoje życie, te potrzeby kontaktu z naturą tutaj w Puszczykowie absolutnie realizuję. I jestem także całkowicie zadowolona z realizacji moich muzycznych pasji. Myślę, że życie szczęśliwie mi się ułożyło.

Tenory, basy, barytony.

Pochodzi z rodziny, w której śpiewali wszyscy.

- Mam bardzo liczną rodzinę, mama miała siedmiu braci, ojciec trzy siostry. Pamiętam z dzieciństwa rodzinne spotkania, głównie z okazji imienin - na Wschodzie (mama pochodzi z Buga) obchodziło się, i w moim domu rodzinnym obchodzi się nadal, nie urodziny, jak w Wielkopolsce, lecz imieniny. Więc, kiedy wszyscy razem z rodzinami się spotkali, np. z okazji imienin dziadka i zaśpiewali... Żałuję do tej pory, że nie mam nagrań z tych rodzinnych uroczystości. Były to rzeczy niesamowite – wschodnie harmonie, wspaniałe głosy, naturalnie podzielone na tenory, basy, barytony. Brzmiały fantastycznie, w dużej mierze był to wschodni folklor. Nie kocham folkloru, a jeśli już to bardzo wybiórczo, ale te harmonie wschodnie, które mają swoje korzenie w zupełnie innej skali, gdzieś w chorale gregoriańskim były dla mnie czymś niesamowitym.

Bakcyła półkneła wcześniej

Jako dziecko uczęszczała do jedynej szkoły muzycznej, jaka istniała w Szczecinku.

- Na egzaminie wstępnym stwierdzono, że fałszuję, śmieje się piosenkarka. - Potem nastąpiła weryfikacja i zostałam przyjęta. Przyznaje, że szkoła muzyczna nie nauczyła



foto: Jacek Gulczyński

jej dobrze grać na żadnym instrumencie.

- Zaczynałam na skrzypcach, skończyłam na fortepianie, ale nie mam żadnych zdolności instrumentalnych. Nie mam zamiłowania w tym kierunku i jestem człowiekiem totalnie nie systematycznym, w związku z tym instrumentalnie zupełnie się nie sprawdziłam. Natomiast w szkole muzycznej był Big Band uczniowski, w którym zaczęłam śpiewać dzięki mojej starszej siostrze.

Miała 11 lat, kiedy jej siostra Barbara kończyła szkołę muzyczną i przenosiła się do Koszalina, żeby w średniej szkole muzycznej kontynuować naukę.

- Przeprowadziła mnie za rękę - nauczycielem i dyrygentem Big Bandu był Krzysztof Powalisz - i powiedziała: to jest moja siostra i ona będzie tu za mnie śpiewać. Nie miałam wyjścia, kazała mi śpiewać, więc śpiewałam. Tak to się zaczęło, a to, co później nastąpiło jest wielką zasługą szkoły muzycznej i Krzysztofa Powalisza - człowieka, który także (z całkiem innych, osobistych powodów) przeniósł się do Poznania, w czasie, gdy zdawałam maturę. Kiedy nie dostałam się na biologię, w Studiu Sztuki Estradowej znalazłam się właśnie dlatego, że Krzysiu Powalisz prowadził tę szkołę.

Lombard

- Na całym moim życiu zawodowym na pewno zaważył Lombard. To były te lata,

ten wiek, kiedy wchodzi się w dorosłość, kiedy głowa jest bardzo otwarta, i kiedy jesteśmy skłonni spróbować wielu opcji. Pracowałam wtedy z ludźmi, którzy tak samo o życiu myśleli, byli w tym samym wieku i chcieli coś wspólnie tworzyć.

Odejście z zespołu

- Bardzo skomplikowana jest ta sprawa i w trzech zdaniach nie da się opowiedzieć. Powiedziałam już milion słów na ten temat... Na pewno wielkie znaczenie miało to, że chciałam rozpocząć coś nowego, karierę solową. Po drugie, przez wiele lat grania w tym samym składzie, tych samych utworów człowiek wypala się. Są ludzie, którzy do końca życia potrafią dawać sobie z tym radę, ja nie dałam. Potrzebuję wielkich emocji wychodząc na scenę, potrzebuję bodźca a w tamtym zestawie już tego nie czułam. Poza tym dwa lata wcześniej urodziłam dziecko, wydawało mi się, że dam sobie radę, w szóstym miesiącu ciąży nagrywałam jeszcze program telewizyjny. Wróciłam na scenę, kiedy mój syn miał dwa miesiące. Tak się o tym łatwo opowiada, ale z punktu widzenia kobiety i matki był to dramat. Po dwóch latach dojrzałam do tego żeby powiedzieć: dość, dziecko rośnie i potrzebuje matki. Brakowało mi kontaktu z synem i z tego także powodu podjęłam decyzję o odejściu z Lombardu.



Mówiono wtedy: odeszła, pokłócili się...

- Bo media potrzebują takich sensacji, myślę, że nikt tego mediom do końca nie wytłumaczy, bo one nie chcą słuchać... Pewnie, że moja decyzja nie wywołała euforii, ale z wszystkimi kolegami z Lombardu i z Wandą Kwietniewską do dzisiaj utrzymuję towarzyskie kontakty. Jest tylko jeden człowiek – Grzegorz Stróźniak, który aktualnie „ciągnie” Lombard, z którym jakoś nie potrafię znaleźć porozumienia, chociaż początkowo było lepiej. Nie rozumiem tego, ale tak jest. Piotr Zander, najważniejszy gitarzysta w Lombardzie gra w tej chwili od ponad pół roku u mnie w zespole. Jest to świetny, niepowtarzalnie brzmiący, charakterystyczny muzyk.

Romans z muzyką jazzową

Uważa, że bardzo istotnym momentem muzycznym był w jej życiu krótki romans z muzyką jazzową.

- Czyli formacja Basspace i płyta z Witkiem Szczurkiem zatytułowana „5555”. Wystąpiłam z nimi na Jazz Jamboree, było to z punktu widzenia rockowej wokalistki – wielkie doświadczenie. I była inna, fascynująca muzyka, poszukiwanie zupełnie nowych dla mnie brzmień i dźwięków, takie jazz – rockowe eksperymenty. Nagrałam dwie płyty z Jorgosem Skoliasem, wokalistą, grekiem z pochodzenia, wydającym z siebie nieprawdopodobne dźwięki, który wokół traktował zupełnie instrumentalnie, eksperymentalnie. Było to wielkie przeżycie, bardzo rozwijające, otwarte sesje nagraniowe z otwartymi ludźmi. Odkrywałam takie dźwięki w swoim gardle, których wcześniej nigdy nie wykorzystywałam.

Musicale

Nie lubi musicali i broni się przed występowaniem w nich, kilka razy jednak dała się namówić.

- Bardzo istotny był dla mnie nie ten pierwszy – „Łyzki i Księżyc” i nie ten bardzo znany musical „Jesus Christ Superstar”, lecz „Pocałunek kobiety pająka”, który grałam przez jakiś czas w Teatrze Muzycznym w Chorzowie. I to też z punktu widzenia wokalistki było nieprawdopodobne doświadczenie. Są rzeczy, które w mojej biografii wcale nie są specjalnie podkreślane, a dla mnie jako wokalistki bardzo istotne – śpiewałam tam w takich rejestrach, których normalnie się u mnie nie wykorzystuje. Scena popowa, pop rockowa, czy nawet rockowa nie oczekuje takich dźwięków. Poza tym miałam przepiękne stroje, kreacje, peruki, balet, który nosił mnie na rękach... Było cudnie z punktu widzenia kobiety.

Bardzo ważne było spotkanie z Jasiem Kidawą, gitarzystą, kompozytorem, producentem ostatniej płyty „Słowa”.

- Grał ze mną dwa lata, w tej chwili już nie gra, czyli przeszedł jakby do przeszłości.

Wiele lat nie pisałam już tekstów, brakowało mi bodźca i to spotkanie na gruncie muzycznym okazało się bardzo potrzebne. Przez całe lata nikt nie miał na mnie takiego wpływu – jako kolega, jako muzyk i jako współtwórca. To spowodowało, że się totalnie otworzyłam.

Zaczęła znowu pisać, uważa, że być może są to najfajniejsze teksty w jej całej twórczości. Zupełnie inna jest w nich Małgorzata Ostrowska.

- Są absolutnie bardziej dojrzałe, bardzo kobiece... Fajnie jest jak się człowiek zmienia, kiedy odkrywa w sobie zupełnie nowe pokłady...

Jest człowiekiem emocji, wyobraźni.

- Bardzo niewiele jest tekstów, które bez muzyki mogłyby istnieć. Są oczywiście takie, do których nigdy muzyka nie powstała i być może nie powstanie. Najpierw napisałam teksty a potem powstała muzyka, tak było z tekstami do płyty „Słowa” i tak jest z płytą, którą teraz przygotowuję. Napisałam ich ponad siedemdziesiąt a wykorzystałam piętnaście... Ale nie wiem, czy chciałabym, żeby istniały bez muzyki... Przez wiele lat w Lombardzie komponował głównie Grzegorz Stróźniak, zresztą świetnie. To były początki Lombardu, kiedy pisali inni, potem zaczęłam pisać sama, były to teksty pisane do istniejącej już muzyki. Nie miałam zbyt wielu kompozytorów, ponieważ zawsze współpracowałam z ludźmi w zespole i to mi odpowiada najbardziej. Żeby coś stworzyć potrzebuję po prostu człowieka, z którym czuję się związana emocjonalnie.

Inspiracje czerpie z poezji, z życia

- To nie jest tak, że ja to życie relacjonuję. Są to też emocje, doświadczenia, które się nie zdarzyły, ale zdarzyć mogły. Inspiruje mnie na pewno poezja kobieca – Poświatowskiej, Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. Agnieszkę Osiecką odkryłam stanowczo za późno. Spotkałam ją wiele lat temu, ale wtedy jeszcze nie byłam jej wielbicielek. Teksty Osieckiej są bardzo dojrzałe i mocno kobiece, są ewenementem, bo często dojrzałej kobiecie czy kobiecie w pewnym wieku odmawia się prawa do wielkich emocji, co jest bzdurą, i co Agnieszka Osiecka udowadnia w swoich tekstach, także w tych, które nigdy nie zostały zaśpiewane. Są piękne.

Małgorzata Ostrowska

Lubi literaturę, która uruchamia wyobraźnię, odrywa od życia codziennego.

- Takim pisarzem był dla mnie zawsze Dostojewski, który stwarzał nieprawdopodobny świat z tym wschodnim klimatem, i który niesamowicie działał na moją wyobraźnię.

Fascynuje ją grafika komputerowa

- To moja najnowsza pasja I tutaj też nie tworzę żadnych realnych obrazków, są to



foto: Dominik Ostrowski

takie bajki – nierzeczywista rzeczywistość. Godzinami siedzę przy komputerze, tracę mnóstwo czasu, ale to uzależnia.

Co się z nimi dzieje?

- Mam je sobie, oglądam, wiem na ścianie...

Puszczycowem wybrała do życia z premedytacją

Żyje z mężem i synem...po puszczykowski.

- Trybem życia podmiejskiego i bardzo nam to odpowiada. Z jednej strony jest to bardzo wygodne i właściwe, bo człowiek powinien mieszkać w kontakcie z naturą. Natomiast z punktu widzenia zawodowego jest trudno - najwygodniej byłoby mi mieszkać w Warszawie, ale nie chcę, nie pociągają mnie duże miasta. Urodziłam się i wychowałam w małym mieście i z pełną premedytacją wybrałam do życia jeszcze mniejsze miasteczko, ponieważ ma to ludzki wymiar, wielkie aglomeracje są według mnie nieludzkie. Ileż razy jadę do Warszawy, a jeżdżę często - mój zawód tego wymaga - tyle razy stwierdzam, że jest to tak męczące i nieprawdziwe życie, że nie ma sensu poświęcenie. Pracuje się po to, żeby żyć, a nie żyje po to, żeby pracować. Próbowalam mieszkać w Warszawie, chciałam „oswoić” stolicę, wynajęłam mieszkanie, ale nie udało mi się i po kilku latach zrezygnowałam.

Boże Narodzenie

Święta spędza z najbliższą rodziną. Zawsze w domu, w Puszczykowie, albo w Szczecinku.

- Nie wyjeżdżam do...Egiptu. Tak mało jest okazji do kultywowania tradycji, życie jest tak szybkie, absorbujące, że z radością dwa razy w roku poświęcam się, żeby przygotować święta tradycyjnie. Stoję przy garach - lubię gotować, piec, zawsze gotuję i piekę za dużo, czyli po polsku, bawię się tradycyjnymi daniami, sprawia mi to frajdę. Na Wigilię jemmy barszcz, uszka z grzybami, zawsze jest śledź w oleju, zawsze są ziemniaki

dalszy ciąg na następnej stronie

w mundurkach – całe życie wyklócałam się z mamą o nie, jej się wydawało, że to takie mało świąteczne danie na Wigilię, a mnie się wydawało, że bez nich nie będzie świąt, są pierogi z kapustą i grzybami, wprowadziłam też pierogi ruskie. Jest kutia, której nie lubię i makiełki, które zostają, ale to jest tradycja i tak ma być. Dwanaście potraw. I oczywiście kompot z suszu.

Polityka

Od polityki izoluje się, kiedyś czuła się zaangażowana, co nie znaczy, że teraz z niczym się nie identyfikuje. Dostrzega miłowe kroki postępu i ustosunkowuje się do nich, natomiast uważa, że życie (media) zostało zdominowane przez politykę, która jest w tej chwili czystą grą i już dawno nie służy człowiekowi. Stara się przeglądać oczywiście wiadomości, żeby wiedzieć, co się dzieje, w jakiej rzeczywistości żyje, ale i na tym kończy... Z tego też m.in. powodu mieszka w Puszczykowie. Ważniejszy jest dla niej sąsiad zza płotu...

- Dążyliśmy do tego, żeby każdy miał prawo się wypowiadać no i są tego konsekwencje. I bardzo dobrze. Chciałam mieć prawo wyboru i teraz wybieram... izolację niestety. Nie cierpię z tego powodu, boli mnie natomiast, kiedy dzieje się komuś krzywda i cierpi autorytet Polski na arenie międzynarodowej.

Obecnie przygotowywana płyta ma rozboczyć tytuł „Dzika mięta”

- Jest to płyta, którą zaczęłam robić dość dawno temu i cały czas nie jestem z niej za-

dowolona, dlatego jej nie kończę i mówię o niej, że jest w przygotowaniu. Materiał zebrany jest od dawna, teksty napisałam wcześniej, muzykę napisał Jasiu Kidawa, przy czym w międzyczasie zdążyliśmy się już rozstać, co nie znaczy, że nie jesteśmy przyjaciółmi. W tej chwili hamulcem jest i to, że nie mam producenta. Cały czas szukam, jak znaleźć, powinno ruszyć z kopyta.



foto: Jacek Gulczyński

„Małgorzata Ostrowska zaczęła śpiewać w wieku 11 lat. Studiowała w Studium Sztuki Estradowej przy Estradzie Poznańskiej, śpiewała wraz z grupą wokalną Vist (z Wandą Kwietniewską, Andrzejem Sobolewskim i Grzegorzem Stróźniakiem). Jest

laureatką festiwalu w Zielonej Górze, Kołobrzegu i Opolu w 1975 roku. W roku 1981 została wokalistką zespołu Lombard, i jej współpraca z nim trwała przez dziesięć lat. W roku 1999 rozpoczęła karierę solową. W 2008 roku pojawiła się gościnnie na płycie KSU, a wcześniej nagrywała z takim wykonawcami jak: Lech Janerka, Dżem, Michał Urbaniak i Acid Drinkers. Z Lombardem zaprezentowała się m.in. na festiwalu w Sanremo, z jazzową formacją Basspace nagrała płytę i koncertowała na Jazz Jamboree, zagrała tytułową rolę w musicalu „Pocałunek kobiety pająka”, a w Teatrze Muzycznym w Gdyni kreowała postać Marii Magdaleny w spektaklu „Jesus Christ Superstar”. W filmie „Podróże Pana Kleksa” pojawiła się jako królowa Aba śpiewając „Meluzynę”. W Sopocie (1999) otrzymała Bursztynowego Słowika za całokształt działalności, a w Opolu (2007) odcisnęła swoje dłonie w Alei Gwiazd.

Największe przeboje z czasów współpracy z grupą Lombard: Droga pani z TV, Taniec pingwina na szkle, Śmierć dyskoteki!, Znowu radio, Adriatyk, ocean gorący, Szklana pogoda, Aku-ha-ra kraj ze snu, Stan gotowości, Czeski film, Anatomia - Ja płynę, płynę, Mam dość, Gołębi puch, Odejdź bez pożegnań, Welcome Home, Mister Of America.

Największe przeboje z czasów działalności solowej: Lawa, Tak jak pierwszy raz, Teraz kiedy wiem, Głupi świat, Słowa, jak węże do ucha, Rzeka we mnie, Jeśli było”.

Elżbieta Bylczyńska

Mamy już to, co ma cała Europa

Nie do poznania zmienił się zakład diagnostyki puszczkowskiego szpitala. Pomijając wygląd zewnętrzny, (po kapitalnym remoncie wszystko jest tu nowe i estetyczne) najważniejszą sprawą jest zakupiony niedawno sprzęt i aparatura medyczna. Zakład Diagnostyki Obrazowej został wyposażony w tomograf komputerowy, spiralny 16 rzędowy, dwa aparaty RTG ze stojakami do zdjęć odległościowych (i ucyfrowienie aparatów) za łączną kwotę 3.621.400 zł.

- Szpital w Puszczykowie ma szansę stać się najlepszą jednostką w regionie, chociażby z tych powodów, że mamy już to, co ma cała Europa, takiego zdania jest dyr. ds. leczenia, Marek Daniel. - Mamy po pierwsze lądowisko z prawdziwego zdarzenia dla helikopterów - jest to jedyne lądowisko w Wielkopolsce, które będzie mogło przyjmować helikoptery w nocy, z podgrzewaną powierzchnią. Po drugie

- Szpitalny Oddział Ratunkowy - jeden z najlepszych w Europie oraz doskonale wyposażony dział diagnostyczny, który właśnie rusza. I co najważniejsze - świetny, profesjonalny personel.

Oznacza to jedno: pacjent, który trafia do szpitala ma teraz do czynienia z diagnostyką na najwyższym poziomie. Środki finansowe na tomograf komputerowy - 75% - szpital pozyskał z Unii Europejskiej, udział własny stanowi 25% wartości zakupu. Natomiast zakup aparatów RTG oraz koszty remontów pokryto ze środków własnych. Dzięki nowemu sprzętowi ma wzrosnąć jakość świadczonych usług, skorzystają na tym wszystkie oddziały szpitala, pacjenci krócej będą czekać na badania i hospitalizację. Zostanie także usprawniona wczesna diagnostyka i leczenie zabiegowe oraz zachowawcze - specjalistyczne. Poprawi się też jakość opieki nad osobami z urazami, choroba-



mi układu krążenia oraz chorobami neurologicznymi.

Z przeprowadzonych anonimowych badań wśród pacjentów, tzw. badań satysfakcji wynika, że bardzo wysoko oceniana jest zarówno praca lekarzy, jak i pielęgniarzek puszczkowskiego szpitala. Pacjenci są zadowoleni, praktycznie nie ma skarg (w ciągu całego roku wpłynęła tylko jedna), a hospitalizowanych jest tutaj 11.500 osób rocznie i teraz, kiedy dochodzi do tego najnowocześniejszy sprzęt medyczny placówka rzeczywiście ma szansę stać się, jak dawniej chlubą regionu. E.B.



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dotacje unijne na zakup sprzętu dla Szpitala w Puszczykowie.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Szpital w Puszczykowie im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego” Sp. z o.o. pozyskał środki finansowe z Unii Europejskiej na realizację projektu

„Zakup sprzętu medycznego dla NZOZ Szpital w Puszczykowie celem podniesienia standardu świadczonych usług medycznych”.

Projekt został wybrany do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach: Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013, Oś priorytetowa V Infrastruktura dla kapitału ludzkiego, na Działanie 5.3 „Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie”.

Całkowita wartość projektu wynosi **2 939 463,92 zł**. Źródłami finansowania projektu są **w 75% środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego**, co stanowi **2 204 597,94 zł**, natomiast **25% to udział własny Szpitala**, co stanowi **734 865,98 zł**.

W wyniku realizacji projektu Szpital zakupił następujący sprzęt i aparaturę medyczną:

1. Aparat RTG typu ramię C z przystawką do badań naczyniowych
2. Aparat ultrasonograficzny
3. Aparat do znieczulenia ogólnego – 2 szt.
4. Stół operacyjny urologiczny
5. Tomograf komputerowy spiralny 16 – rzędowy

Zakupiony sprzęt będzie miał korzystny wpływ na funkcjonowanie wszystkich oddziałów szpitala, poprawi jakość świadczonych usług oraz skróci czas oczekiwania na badania diagnostyczne i hospitalizację. Ułatwi pełniejszą diagnostykę i umożliwi przystosowanie szpitala do standardów w zakresie bezpieczeństwa oraz norm UE przy zabiegach operacyjnych.

Wysoka skuteczność nowo zakupionego sprzętu umożliwi m.in. usprawnienie wczesnej diagnostyki oraz leczenia zabiegowego i zachowawczego na poziomie specjalistycznej opieki zdrowotnej i czynnej opieki nad osobami zagrożonymi chorobami układu krążenia, urazami mózgowymi, nowotworami.



Aparat RTG typu ramię C z przystawką do badań naczyniowych



Aparat ultrasonograficzny



Stół operacyjny urologiczny



Tomograf komputerowy spiralny 16 – rzędowy



Aparaty do znieczulenia ogólnego

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

Niesamowita mieszanka wybuchowa



Zmarły 29 lat temu perkusista zespołu Led Zeppelin – John „Bonzo” Bonham był niewątpliwie muzykiem wybitnym. Miał swój własny, bardzo charakterystyczny, niepowtarzalny styl gry. Chciałbym przypomnieć jego sylwetkę w ramach protestu przeciw powszechnemu lansowaniu muzyków bezimiennych, o przeciętnych zdolnościach, mało wyrazistych i oryginalnych. Moją intencją jest również docenienie solidnego warsztatu muzycznego, który nadal jest praktykowany i pielęgnowany przez liczne gwiazdy, ale w gąszczu muzycznej przeciętności słabo dostrzegany.

„Bonzo” imponował przede wszystkim siłą uderzenia, które było emanacją jego silnej osobowości. Zanim jeszcze wstąpił do Led Zeppelin, grał podobno tak mocno, że zdarzało mu się rozwalać poszczególne bębny swojego zestawu perkusyjnego. Z czasem wypracował jednak harmonię między swoją siłą i finezyjnym wyczuciem rytmu. Te dwa składniki jego stylu, połączone razem, dały niesamowitą mieszankę wy-

buchową. Właśnie to było znakiem rozpoznawczym muzyka – styl, którego następstwem było niepowtarzalne brzmienie. O tyle charakterystyczne, że na przestrzeni lat praktycznie się nie zmieniało, czy to na płytach studyjnych, czy na koncertach. Sekret po prostu tkwił w rękach, nogach i osobowości wybitnego muzyka, a nie w średnicy bębnow czy napięciu membrany. Trudno mi znaleźć drugiego takiego perkusistę, którego rozpoznałbym natychmiast po brzmieniu jego bębnow.

John Bonhama to ponadto (a może przede wszystkim) solidny warsztat muzyczny. Nigdy nie zaniedbywał granych przez siebie piosenek, osadzając je na porządnym, rytmicznych podstawach. Wyraźnie rozpoznać można jego wycucie do grania bluesowych kawałków i zdolność do wzbogacania rockowych piosenek bluesową rytmiką. Jednak nawet najprostsze zagrywki prześlągnięte były jego pasją i niepowtarzalnym wyczuciem. Potrafił także z powodzeniem podjąć się wyzwania spoza hardrockowo-bluesowych klimatów. Doskonałym tego przykładem jest utwór „Fool In The Rain”, gdzie artysta bawi się instrumentami perkusyjnymi w stylistyce karnawału w Rio, czy zagrany nie schematycznie „Four Sticks”.

John Bonhama znany był także ze swoich solowych popisów. W trakcie koncertów potrafiły przeciągać się one do kilkunastu minut, w trakcie których zespół robił sobie przerwę. Nie było to tylko i wyłącznie dzięki

walenie w bębny, tylko natchniony spektakl rozimprowizowanego muzyka. Jego znakiem rozpoznawczym podczas tych popisów była gra gołymi rękami na zestawie perkusyjnym. Dobrą tego ilustracją jest legendarny utwór „Moby Dick”, będący zarejestrowanym w studio krótkim solowym szaleństwem Bonhama. Na wydanym po śmierci perkusisty albumie „Coda” zespołu Led Zeppelin znajduje się z kolei nie wydany wcześniej kawałek „Bonzo’s Montreux”, stanowiący hołd dla zmarłego perkusisty. Zamiast instrumentalnego opisu usłyszeć można lekcję solidnego i mocnego rytmu będącego motorem napędowym całej kompozycji. To doskonała ilustracja esencji muzycznej duszy Johna Bonhama.

Nie była moją intencją próba pośmiertnej gloryfikacji artysty. Muzykiem był wybitnym i nie piszę tego ze względu na fakt, że nie ma go wśród nas. Na sławę zasłużył sobie swoim talentem oraz życiem i niczym innym. Smutne jest to, iż często doceniamy muzyków (i nie tylko) dopiero po ich śmierci, jakby jej fakt miał być wyznacznikiem sławy. Przykładem niech będzie podejście do Michaela Jacksona, z którego za życia zrobiono niemal potwora, by po śmierci nagle bezgranicznie go wielbić. Sprzeciw takim jaskrawym przykładom hipokryzji i nadmuchanej do granic absurdu sztuczności przyświecał mi podczas pisania niniejszego wywodu.

Wojciech Czeski

Siła kobiet

Rewers

Rok produkcji: 2009

RECENZJA - film

Polski film „Rewers” to laureat nagrody głównej na festiwalu w Gdyni i nasz kandydat do Oscara. Reklamowany jako polski film roku mnie osobiście bardzo zawiodł. Chciałbym od razu zaznaczyć, że jest to tylko moja osobista opinia i nie pokrywa się ona z ogólnymi opiniami o tym filmie. Mój problem polega na tym, że miałem co do niego olbrzymie oczekiwania a otrzymałem bardzo przeciętny film.

Akcja toczy się równocześnie w dwóch planach czasowych – w latach pięćdziesiątych oraz współcześnie. Główną bohaterką jest Sabina – typowa szara myszka niczym nie wyróżniająca się z tłumu. Jest to dziewczyna odnosząca sukcesy zawodowe, ale nie potrafiąca przyciągnąć do siebie żadnego mężczyzny. To jak bardzo Sabina cierpi z tego powodu najlepiej rozumie jej matka, która za wszelką cenę próbuje znaleźć dla niej



odpowiedniego kandydata. Całą sytuację kontroluje babcia Sabiny, która mimo wieku wydaje się najbardziej racjonalnie myślącą kobietą w domu. W kamienicy pojawiają się kolejni adoratorzy, ale żaden nie wzbudza zainteresowania głównej bohaterki. Pewnego dnia wszystko się jednak zmienia za sprawą przystojnego i bardzo tajemniczego Bronisława. Jego pojawienie się przewróci do góry nogami dotychczasowe spokojne życie bohaterek...

Nie ma wątpliwości, że kreacje stworzone przez trzy pokolenia polskich aktorek są znakomite. Agata Buzek, Krystyna Janda i Anna Polony pokazują na czym polega wybitne aktorstwo. Kobiety są tutaj wywyższone na tle mniej barwnych mężczyzn. Marcin Dorociński w roli Bronisława jest również świetny, ale założenia filmu są inne i to nie on ma błyszczeć na ekranie. Szkoda tylko, że solidny warsztat aktorski to wszystko co ma do zaproponowania ten obraz. Fabuła nie powala i brakuje w niej odpowiedniej dozy tajemniczości. Nie wiem skąd tyle pochwał po adresem tego filmu. Dla mnie jest on zwyczajnie nudny i nie kryje w sobie żadnych niespodzianek.

Brakuje mi w polskim kinie mocnych, wyrazistych produkcji, które wryją się w umysły widzów. Rewers nie jest niczym wyjątkowym i obawiam się, że nikt go na długo nie zapamięta. Jako Polak jest mi przykro, że nie mamy w kinie nic do zaoferowania. Wśród współczesnych polskich produkcji można na palcach u rąk wybrać te, które potrafią zahipnotyzować. Mam nadzieję, że w niedługim czasie jakiś film dołączy do „Długu” Krzysztofa Krauze, „Symetrii” Konrada Niewolskiego czy chociażby „Wojny polsko-ruskiej” Xawerego Żuławskiego na liście tych najlepszych.

Tomasz Zgrzeba

Doszkolenie z pierwszej pomocy w ramach ONZ-wskiego dnia ofiar wypadków



14 listopada w siedzibie AW Delegatura Mosina, przy pomocy Instruktorów Ratownictwa Drogowego zorganizowaliśmy doszkolenie z zasad udzielania pierwszej pomocy w wypadkach komunikacyjnych. Doszkolenie odbyło się w ramach ONZ - wskiego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków.

Szkolenie obejmowało wyciąganie ofiary z rozbitego pojazdu oraz udzielenie jej pierwszej pomocy, w tym i reanimacji. Na wszystkich duże wrażenie zrobił bardzo realistyczny pokaz tego, jak powinna wyglądać profesjonalna akcja ratownicza w wykonaniu naszych ratowników.

Frekwencja dopisała - odwiedziło nas kilkanaście osób, choć z drugiej strony patrząc na to, jaka ilość pojazdów porusza się na co dzień na naszych drogach - był to niski procent. Mamy nadzieję, że kolejne tego typu spotkania będą się spotykały z

coraz większym zainteresowaniem społecznym. Chcemy jednocześnie podziękować panu Prezesowi Automobilklubu Wielkopolski, który również nas odwiedził, i który jest wielkim propagatorem naszego wolontariatu.

Osobne podziękowania składamy naszym lokalnym Strażnikom Miejskim, którzy udostępnili nam swoje pomieszczenia garażowe - na szczęście pogoda dopisała i nie było potrzeby ich użyć.

Automobilklub Wielkopolski Delegatura Mosina

szczegóły http://aw.mosina.org/ratownictwo_drogowe.htm

fotogaleria http://aw.mosina.org/albumy/szkolenie_brd_mosina_14.11.09/album/index.html

Agata Lubowicka, nowa przewodnicząca osiedla nr 1 w Mosinie w działalność społeczną angażuje się już od dłuższego czasu. Jest zdania, że im bardziej udaje jej się wypełnić swój czas obowiązkami tym lepiej z niego korzysta. Od początku praca zawodowa pani Agaty była związana z administracją samorządową. Docenia rolę zarządów osiedli w naszej gminie, które jako jednostki pomocnicze Urzędu Miejskiego mają duży udział w realizacji zadań gminy. Kandydowanie na stanowisko przewodniczącej wiąże z chęcią działania na rzecz lokalnej społeczności oraz realizacji pomysłów na aktywność osiedla nr 1 na tle gminy.

Na terenie osiedla nr 1 zamieszkuje obecnie 1412 mieszkańców a obszar działania osiedla obejmuje ulice: Dworcową, Farbiarską, Garbarską, Kilińskiego (od ul. Słowackiego do ul. Szosa Poznańska), Kolejową (od ul. Sowinieckiej do ul. Śremskiej), Kościelną, Kościuszki, Krotowskiego (od ul. Mostowej do pl. 20 Października), Mostową, Niezłomnych, Nową, pl. 20 Października, Poznańską, Rzeczną, Słowackiego, Sowiniecką (od ul. Farbiarskiej do torów

Osiedle nr1- wizytówka miasta

kolejowych), Spokojną, Szkolną, Śremską (od ul. Wawrzyniaka do torów kolejowych) ponadto Tylną, Wawrzyniaka oraz Wąską. W skład zarządu osiedla weszli: Małgorzata Mrówczyńska - sekretarz, Łucja Bączyk - skarbnik oraz członkowie zarządu: Mariola Kamzelak, Wanda Gąsiorowska, Ireneusz Łodyga i Piotr Zielewicz.

Na pytanie: jak zamierza pracować nowy zarząd, Agata Lubowicka odpowiada:

- Nasze plany są bardzo rozległe, bo muszą przecież odnosić się do wszystkich dziedzin życia mieszkańców. Jesteśmy „młodym” osiedlem, z wieloma pomysłami i planami. Jedną z najbardziej istotnych dla nas kwestii, jest współpraca z mieszkańcami, dzięki której uda nam się zrealizować wiele zadań. Osiedle nr 1 jest wizytówką miasta, chcemy zadbać o jego estetykę, musimy pokazać dzieciom i młodzieży, że motorem do działań są ludzie, ich chęci i to, co od siebie dają. Jak będzie? Czas pokaże.

Jako mieszkańcy osiedla będącego głów-

nym punktem miasta jesteśmy doskonałymi obserwatorami tego, co na co dzień dzieje się w centrum, znamy jego problemy i mamy pomysły na ich rozwiązanie. Myślę, że bardzo pomocne okaże się opiniowanie projektów gminy związanych z naszym rejonem czy też inicjowanie różnego rodzaju działań wychodzących ze strony mieszkańców lub zarządu osiedla.

O bezpieczeństwo mieszkańców tego osiedla nowy zarząd zadba poprzez:

- Działania profilaktyczne, mówi pani Agata. - W planach mamy wiele działań aktywizujących dzieci, młodzież oraz dorosłych. Zamierzamy organizować dyżury, podczas których będzie można zgłaszać uwagi, sugestie i opinie dotyczące osiedla.

Jolanta Szymczak



Miasto Puszczykowo zaprasza na ślizgawkę.

Otwarcie lodowiska już 6 grudnia !

Lodowisko - teren sportu i rekreacji, ul. Kościelna, Puszczykowo





Jeszcze niewiele lat temu stare butelki nie budziły w Polsce większego zainteresowania wśród kolekcjonerów. Wydawać się mogło, że starych butelek u nas nie ma, ponieważ zgodnie ze zwyczajem, butelki się tłucze i wyrzuca. Tymczasem na całym świecie już od dawna istnieją kluby kolekcjonerów i zbieracze starych butelek. Robią wystawy, giełdy, wydają katalogi i ciągle odnajdują coś nowego. W końcu moda ta dotarła również do Polski. Coraz więcej kolekcjonerów interesuje się szklanymi zabytkami. Wiadomo, że szkło było i jest piękne, a zarazem bardzo ciekawe i dekoracyjne, zwłaszcza butelki, które mogą w dalszym ciągu spełniać swą funkcję użytkową. Początki szkła, a raczej pierwsze jego znaleziska archeologiczne wskazują na Mezopotamię, jako ojczyznę jego wytopu. Początkowe znaleziska to paciorki i koraliki oraz flakoniki na pachnidła. Dalsze znaleziska pochodzą z terenu Egiptu i są datowane na około 1500 lat p.n.e. Były to również szklane ozdoby, butelki do przechowywania olejków i pachnideł. Wynika, zatem z tego, że początki szkła i jego wyroby miały charakter wyjątkowy a zarazem luksusowy, a dopiero z upływem czasu stały się bardziej popularne i użytkowe.



Jeżeli chodzi o nas to najstarsze butelki w Polsce pochodzą z początku XVII wieku. Są to butelki z browarów Emila Jalesa z Lwowa.

To tyle z dziejów szkła. Obecnie jednak nasuwa się pytanie: skąd u nas tak nagle zrodziło się zainteresowanie kolekcjonowaniem starych butelek? Czy to jak zwykle moda z Zachodu? Znaczący twierdzą, że może to być efektem wyczerpania się rynku antyków. Co by nie było, jedno jest pewne, stare piękne butelki, niezależnie od tego, do czego kiedyś służyły, obecnie są w cenie. Za starą butelkę z XVIII wieku w salonach „Dessy” zapłacić można około 250 zł, inne, tak zwane firmowe są nieco tańsze. Naturalnie na wysoką wartość butelki składają się takie wymogi jak: stan zachowania, kolor szkła, pochodzenie, linia, napisy trwałe itd. Z uwagi na różnorodność butelek, kolekcjonerzy specjalizują się na zbierających określone tematy. Największa grupa, wiodąca, to ci, którzy zbierają butelki „poalkoholowe” – w bardzo szerokim ujęciu. Inni bardziej subtelni, to kolekcjonerzy małych buteleczek perfumeryjno-kosmetycznych. Jeszcze inna grupa, bardziej zamożna, kolekcjonuje piękne butelki figurowe, robione w niedużych ilościach oraz projektowane przez znanych artystów. Tego rodzaju zbieractwo traktowane bywa na równi z kolekcjonowaniem obrazów, porcelany czy sreber. Koniecznie należy dodać, że wartość poszczególnych butelek podnosi kolor szkła, z jakiego są wykonane.



Najbardziej atrakcyjne kolory to: zielony, granatowy oraz kolor ambry. Wartość butelki wzrasta również, gdy znajduje się na niej oryginalna nalepka firmowa lub pieczęć wytłoczona w szkłe. Warto zwrócić uwagę na dwie bardzo ciekawe butelki, dziś mało już spotykane. Są to butelki do święconej wody. Kiedyś nazywano je „pokutnymi”, gdyż pielgrzymi wracając



ze świętych miejsc przynosili w nich poświęconą wodę. Obie butelki pochodzą z Częstochowy, ta z uszkiem jest koloru niebieskiego, widoczny jest na niej wizerunek Matki Boskiej, a wokół wizerunku jest napis: obraz „Matki Boskiej Częstochowskiej”. Odwrotna strona butelki to widok klasztoru oraz napis „Pamiętka z Częstochowy”. Druga butelka jest koloru miodowego, jej pierwsza strona to motyw patriotyczny, widnieje na niej duży orzeł w ozdobnej koronie. Po drugiej stronie butelki widoczny jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej otoczony napisem „Pod Twoją obronę”, nieco niżej są zarysy klasztoru oraz kolejny napis „Pamiętka z Jasnej Góry”. To tyle o dziejach butelek, pozostaje jeszcze dodać, że butelki nie były robione wyłącznie ze szkła. Ciekawe dzieje mają również znane do dziś butelki, tak zwane „kamionki” oraz butelki porcelanowe.

Henryk Pruchniewski





MOSIŃSKIE TOWARZYSTWO
GITAROWE
ZAPRASZA NA

**KONCERT
ŚWIĄTECZNY**
W WYKONANIU MTG

11 GRUDNIA 2009
GODZ. 19:00
MOSIŃSKI OŚRODEK KULTURY
UL. DWORCOWA 4

KONCERT CHARYTATYWNY
WSTĘP WOLNY

KAŻDY OTRZYMA ŚWIĄTECZNĄ
PŁYTĘ - NIESPODZIANKĘ

ORGANIZATORZY: SPONSORZY:

Do wynajęcia
box na Wielkopolskiej
Giełdzie Odzieżowej,
tel. 607 150 908

Jesteśmy
producentem:

- mebli kuchennych
- mebli biurowych
- szaf przesuwanych

Centrum Meblowe

Kórnik ul. Średzka 17a

zaprasza do zakupu mebli na dużej
powierzchni ekspozycyjnej - 1300m²

Zapraszamy

pon-piąt 9.00 - 18,00
sobota 9.00 - 13.00

kontakt: 061 898 06 35



**W DYMACZEWIE NOWYM
ZAPRASZA !!!**

**SPOTKANIA
WIGILIJNE
NOWOROCZNE
KARNAWAŁOWE
DLA FIRM**

Staropolska Noc Sylwestrowa
Tańce i hulanki przy muzyce zespołu „Łosie”
oraz w nowo otwartym klubie przy „DJ”

informacje: tel: (061) 813 21 12
www.szablewski.pl

STIHL
VIKING **KOSY**
PILARKI
KOSIARKI

ul. Wawrzyniaka 5
MOSINA
TEL. 061 813 71 58
www.serwis-ogrod.poznan.pl

Gościniec **SAN MARINO**
Puszczykowo **Niwka Stara 34**
tel. 0-61 670 68 59
0-61 670 31 21

Oferujemy:

- * pizzę w lokalu i z dowozem do klienta
- * sala na szkolenia (do 30 osób)
- * wyroby garmażeryjne
- * obiady, zupy regeneracyjne dla firm

Organizujemy:

- * imprezy okolicznościowe
- * wesela
- * komunie
- * stypy
- * grillowanie



Zapraszamy 7 dni w tygodniu od 12.00 do 22.00

Tym razem Ameryka

RECENZJA - książka

Wojciech Cejrowski „Gringo wśród dzikich plemion”

Kto mógłby wpaść na pomysł, by pojechać do Ameryki Południowej nie po to, by popijać drinki z pałeczkami i napawać się romantycznymi zachodami słońca, ale by smarować się zwierzęcymi odchodami w dzikiej dżungli? Tylko Wojciech Cejrowski, który jest mistrzem łączenia fascynującej opowieści z ciętym żartem i dystansem do rzeczywistości.

Drugi miesiąc z rzędu proponuję książkę podróżniczą. Pogoda za oknem nie zachęca do ruszenia się z domu bez potrzeby, dlatego szybkie przeniesienie w tropikalne upały dobrze wpływa na zachwiania nastroju. „Gringo wśród dzikich plemion” jest lepszy od witaminy Ce na jesienne i zimowe przeziębienia. Siedząc w domu pod kocem, z herbatą w ręce, trudno uwierzyć, że w naszych czasach wciąż istnieją miejsca, gdzie biały człowiek budzi wśród tubylców zaskoczenie i fascynację. Cejrowski ukazuje barwne zdjęcia własnego autorstwa i jeszcze bardziej kolorowe i realne opisy podróży do dzikiej części Ameryki. Czy człowiek z betonowej dżungli może odnaleźć się w prawdziwym, zielonym buszu? Czy wyczuwalna z kart książki wszystkimi zmysłami rzeczywistość nie obudzi w przeciętnym Kowalskim chęci porzucenia rodziny, sprzedania dobytku i rzućenia się w wir wielkiej przygody? Nigdy nic nie wiadomo. Ale gwarancji nikt nam na to nie da.

Opowiadania, a w zasadzie gawęda naszego czołowego podróżnika, jest zbiorem luźnych myśli, historii, które pamięć czasami niezależnie od nas wyrzuca na powierzchnię myśli. Cejrowski jak rasowy kameleon wtapia się w świat dzikich plemion. Pozostaje pytanie: kto jest tutaj naprawdę dziki? Porywające, lekkie, dowcipne, wnikliwe i trafne spostrzeżenia pokazują przemianę samego autora. Co się stało z tym kontrowersyjnym, szukającym rozgłosu i afer dziwakiem? Przeszedł ogromną przemianę, stając się człowiekiem dojrzałym, tolerancyjnym i refleksyjnym. Może starzenie mu służy? W jego oczach pojawia się prawdziwa Ameryka - nie ta z obrazków, zdjęć i folderów turystycznych.

Podziwiam Wojciecha Cejrowskiego za odwagę w realizowaniu swoich celów. Nieważne, czy te wszystkie historie są do końca prawdziwe – i tak nas fascynują. Dobrze, że są jeszcze ludzie, którzy lubią podróżować i mają potrzebę dzielenia się własnym doświadczeniem z innymi.

Magda Krenc

Sprostowanie

W poprzednim numerze chochlik drukarski zamienił tytuły książek. Recenzja dotyczyła oczywiście powieści Beaty Pawlikowskiej „Blondynka na Kubie” a tytuł sugerował, iż mowa o książce „Przygoda z owcą”. Za pomyłkę bardzo przepraszamy autorkę i czytelników. Obiecujemy też lepiej pilnować naszych redakcyjnych chochlików.

Redakcja

Apokalipsa

RECENZJA - film

2012

Rok produkcji: 2009

Jeden film rządzi w kinach od początku listopada – jest to katastroficzny obraz 2012. Niezależnie od tego co się o nim pisze to i tak tłumy widzów na całym świecie chcą widzieć co według twórców czeka ich za 3 lata. A przyszłość nie wygląda zbyt ciekawie...

Przed wiekami Majowie pozostawili ludzkości kalendarz, który jako koniec świata wskazywał rok 2012 i mówił o zjawiskach, które temu miały towarzyszyć. Badania naukowców na całym świecie zdają się potwierdzać ich przypuszczenia. Odkrywają oni silne i gwałtowne burze słoneczne na Słońcu, które mogą mieć katastroficzne skutki dla Ziemi. Zwołany zostaje szczyt państw G8 w celu omówienia sposobu przeciwdziałania skutkom zbliżającej się katastrofy. Efektem rozmów jest plan budowy ogromnych statków, które mają uchronić reprezentantów naszej populacji. Nadchodzi rok 2012 a wraz z nim zjawiska, przed którymi wszyscy byli ostrzegani. Trzęsienia ziemi, huragany, fale tsunami szerzą zniszczenie na całym globie. Nadchodzi Apokalipsa...

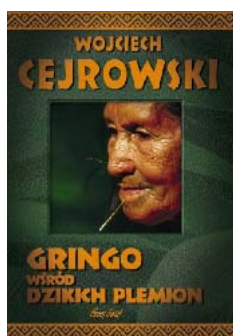
Reżyserem tego filmu jest Roland Emmerich – człowiek, który zdążył nas już przyzwyczaić do rozmachu swoich produkcji. Niszczył już Ziemię podczas ataku kosmitów w „Dniu Niepodległości” oraz wtedy kiedy zapowiadał kolejną epokę lodowcową w „Pojutrze”. Straszyl olbrzymim jaszczurem w „Godzilli” oraz przedstawiał czasy prehistoryczne w „10.000 BC”. Teraz czas na apokalipsę jakiej w kinach jeszcze nie było.

Wszystkie filmy niemieckiego reżysera łączy jedno – są bardzo drogie i zwabiają do kin miliony widzów na całym świecie. Szkoda tylko, że widzowie Ci po wyjściu z kina najczęściej nie są aż tak entuzjastycznie nastawieni jak przed seansem. O filmach Emmericha mówi się że są głośne, głupie i nadęte a każdy kolejny obraz kontynuuje tę tradycję. Ale czy ma to jakiegokolwiek znaczenie skoro generują one tak olbrzymie zyski? W Polsce jego najnowsza produkcja obejrzała ponad 1 milion widzów i aby pokonać tę magiczną liczbę potrzebował na to zaledwie 14 dni. Na każdy rodzaj kina jest popyt. I mimo że recenzenci i internauci wyżywają się praktycznie na każdej tego typu produkcji, to nie zmniejsza to zainteresowania widzów. Jeśli ktoś jest ciekaw jak może wyglądać koniec świata to teraz jest ku temu szansa.

Jest to idealna produkcja do obejrzenia w kinie, ponieważ cały ten film to jeden wielki efekt specjalny. Najlepiej więc wziąć ze sobą połowę znajomych z osiedla, kupić miskę popcornu i wiadro coli, rozsiąść się wygodnie i rozkoszować się wszystkimi możliwymi technologiami, w które wyposażone jest wybrane przez nas kino.

Na pewno nie trzeba się zbytnio wysilać przy myśleniu. Na pewno też nie trzeba się zbytnio przejmować serwowanymi przez twórców wizjami. Podobno wielu ludzi film ten przeraża i wychodzą oni z kina przygnębieni rychłym nastaniem końca świata. A nasza piękna Ziemia istnieje od milionów lat i ciężko sobie wyobrazić żeby akurat teraz miał nastąpić jej koniec.

Tomasz Zgrzeba





CERMAX
PŁYTKI CERAMICZNE

godziny otwarcia;
pn-pt: 10.00 - 18.00
sob. 9.00 - 13.00

ul. Sikorskiego 86C
63-100 Śrem, Psarskie

tel. 061 28 41 420, fax 061 28 41 588, e-mail;cermaxsrem@o2.pl



projektowanie łazienek



**AGENCJA
PZU**

**Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia
przy wyjazdach za granicę**

Dojeżdżamy do klienta

Zapraszamy od 16.00-19.00

**Mosina, ul. Poznańska 11,
tel. 819 14 29, 602 32 58 84
e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl**

gmp047



Kreacja

*W oczekiwaniu na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok
pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.
Składamy życzenia: zdrowia, pogody ducha,
spełnienia wszystkich marzeń,
zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów.*

*Maria Kosz
K. i R. Wielgosz*

Mosina, ul. Śremska 86

Mosina, ul. Grabowa 1/Leszczyńska

Mosina, Pl. 20 Października 2

Śrem, ul. Matuszewskiego 5

Leszno, Rynek 4

Grodzisk Wlkp., ul. Szeroka 14

Kościan, Ul. Wrocławska 26



SUNHOME
FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA

OFERUJE:

- KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIE
DOMÓW I MIESZKAŃ
- ADAPTACJĘ PODDASZY,
IZOLACJE, SUCHĄ ZABUDOWĘ,
SZPACHLOWANIE, TYNKI,
MALOWANIE, PŁYTKI
- PRACE RENOWACYJNE,
SZTUKATERIE, REMONTY
ZABYTKOWYCH OBIEKTÓW
- PRACE ELEWACYJNE,
MARKIZY, ROLETY

KONTAKT:

tel. 61 221 54 58

kom. 603 777 173

e-mail: info@sunhome.eu



Rosiak i Syn Sp. z o.o.

**ul. Poznańska 168/170
62-052 Poznań, Komorniki**

Tel. 61/89 36 950

serwis: 61/89 36 967, 69

dział części: 61/89 36 964, 70

Profesjonalny serwis wszystkich marek

Bezgotówkowe naprawy blach.-lak. wszystkich marek

Likwidacja szkód komunikacyjnych na miejscu

Oryginalne części zamienne Renault
oraz rekomendowane zamienniki z gamy MOTRIO

Specjalna oferta dla samochodów powyżej
4 roku eksploatacji

www.rosiakisyn.pl

KORZYSTNE RABATY!!!

POMOC DROGOWA

+48 (61) 19633





Z pewnością nikt się nie spodziewał aż takiego najazdu. W sobotę 7 listopada mosiński Ośrodek Sportu i Rekreacji dosłownie trzeszczał w szwach. Na międzynarodowy turniej judo, przyjechało prawie 500 dzieci, w tym dwie drużyny niemieckie. **I Memoriał Judo im. Jigoro Kano** w Mosinie zorganizowali: Powiat Poznański, OSiR w Mosinie, UKS „Orły Daszewice” i Akademia Judo Poznań dzięki środkom finansowym pozyskanym ze Starostwa Powiatowego i Urzędu Miejskiego w Mosinie. Turniej odbywał się na sześciu matach, uczestniczyło w nim trzydziestu sędziów.

- W tych zawodach wystąpiło 38 klubów – 498 uczestników, mówi kierownik OSiR, **Waldemar Demuth**. – Impreza pod względem sportowym była bardzo udana, zadowolić mogły także nie małe już umiejętności techniczne młodych judoków. Organizacyjnie było to duże wyzwanie, które pokazało, że szczególnie w aspektach logistyki, żywienia i zaplecza sanitarnego musimy jeszcze wspólnie wiele poprawić. Jak dotąd były to z pewnością największe jednodniowe zawody halowe. Szacujemy, że halę mosińskiego OSiRu mogło w tym dniu – łącznie z zawodnikami – odwiedzić ponad 1000 osób. Głównemu organizatorowi – klubowi „Orły Daszewice” należą się słowa pochwały za podjęcie tak dużego wyzwania propagującego judo na terenie gminy Mosina a zarazem promującego nasz piękny rejon.

- Kiedy tworzyliśmy Uczniowski Klub Sportowy „Orły Daszewice” myśleliśmy o tym, żeby zagospodarować dzieciom wolny popołudniowy czas, żeby wychowywać je przez sport (w dalszym ciągu jest to dla nas najważniejsze), żeby mogły zawiązywać się przyjaźnie, żeby ograniczyć agresję wśród młodzieży, wyjaśnia obecna na hali sołtys Daszewic, prezes klubu – **Elżbieta Jarecka**.



„Orły” z Daszewic

- Wiele potężnych klubów dużych miast, np. z Warszawy, Łodzi, Gdańska zostało za nami, jeszcze w pierwszym roku działalności ludzie pytali, gdzie są te Orły, gdzie są te Daszewice. Dzisiaj już bardzo dużo Polaków wie, że Daszewice leżą w gminie Mosina.

- Zajęcia dla dzieci i młodzieży prowadzimy w sekcjach: aerobiku, judo, piłki nożnej, tenisa stołowego.

Rozślawiają Mosinę

- Reprezentujemy gminę Mosina, w tym roku na mistrzostwach świata były cztery nasze zawodniczki, **Agnieszka Szymczak** wygrała w pierwszej walce z wicemistrzynią Europy, odniosła kontuzję i niestety nie mogła już dalej walczyć, mówi **Paweł Szwedziak**, trener judo UKS „Orły Daszewice”. - Zawodniczka ta była także na igrzyskach młodzieży świata, tam zajęła piąte miejsce. Gmina Mosina w ubiegłym roku zdobyła 93 punkty, co dało 270 miejsce na 840 sklasyfikowanych gmin w Polsce. W



tym roku mamy już 111 punktów.

W klubie „Orły Daszewice” trenuje **Barbara Jopek**, która jest złotą medalistką tegorocznych mistrzostw Polski młodzieży. Z kolei **Joanna Witkowska**, mieszkająca w Krosinku reprezentuje kraj, jest brązową medalistką mistrzostw Polski, srebrną medalistką Ogólnopolskiego Turnieju Judo w zawodach młodzieży.

- Asia jest doskonałą, utalentowaną zawodniczką, ma czas na wszystko, na szkołę, na trening.

Paweł Szwedziak, trenował do 36 roku życia, był zawodnikiem klubu policyjnego w Poznaniu, później podjął pracę zawodową i szkolił wielkopolskich policjantów, młodzież w klubie sportowym w Poznaniu, a obecnie, od 2008 roku szkoli młodzież w klubie „Orły Daszewice”. W ciągu niespełna dwóch lat sekcja zdobyła dziewięć medali na mistrzostwach Polski, zawodniczki tego klubu reprezentują Polskę na międzynarodowych turniejach kat. A, także poza granicami



(mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy, mistrzostwa młodzieży europejskiej).

Judo, twierdzi trener, jest drugą dyscypliną sportu (po pływaniu) ogólnorozwojową, młodzież staje się sprawna ruchowo, wykonuje bez trudu przerzuty, salta, przewroty. Zawodnicy, którzy trenują judo i biorą udział w innych dyscyplinach sportu zawsze odnoszą sukcesy, ponieważ są przygotowani ruchowo.

- W ubiegłym roku „Orły Daszewice” w sporcie dzieci i młodzieży były czwartym klubem w Polsce, pierwsze miejsce zajęli „Czarni Bytom”, to jest potęgą w judo - olimpijczycy. Wiele potężnych klubów dużych miast, np. z Warszawy, Łodzi, Gdańska zostało za nami, jeszcze w pierwszym roku działalności ludzie pytali, gdzie są te Orły, gdzie są te Daszewice.

Dzisiaj już bardzo dużo Polaków wie, że Daszewice leżą w gminie Mosina, dodaje trener. Uroczyste otwarcie odbyło się o godz. 14.30 z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz gminy, **Zofii Springer i Przemysława Pniewskiego** oraz Powiatu Poznańskiego, gości oraz sponsorów. Medale, puchary i nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych i wagowych wręczała burmistrz Zofia Springer.

E.B.





NOWA PORADNIA RODZINNA

mieszcząca się w budynku "STOMILU"
przy ul. Starołęckiej 18 w Poznaniu



czynna w godzinach 8:00-18:00 (umowa z NFZ)

tel. 061 878 71 32, fax. 061 878 73 57

przyjmują

PEDIATRZY

lek. med. Danuta Mańczak- Dalz

lek. med. Bożena Nowak

LEKARZ RODZINNY

lek. med. Justyna Biegańska

- spirometria
- EKG
- laboratorium
- szczepienia

www.przychodnia-staroleka.pl

MAGMED

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE

**Maria
Magdalena
Lipczak**

tel. 061/819 27 19,
kom. 504 629 285



e-mail: magmed@onet.eu

www.magmed.republika.pl

Aqua-oxybrazja JETPEEL

mikrodermabrazja wodno – tlenowa



NOWOŚĆ w Polsce!
**Pierwsza
w Wielkopolsce!**

Oxybrazja to intensywne złuszczenie martwych komórek naskórka, łagodniejsze i przyjemniejsze od mikrodermabrazji. Oxybrazja to zabieg "na zimno" i "na mokro", dlatego poleca się go również osobom o skórze naczynkowej i szczególnie wrażliwej.

Oxybrazja jest szczególnie zalecana do:

- korygowania i wygładzania blizn
- zabiegów przy zmianach trądzikowych i potrądzikowych
- skutecznej walki z cellulitem i rozstępami
- rehabilitacji pooperacyjnej
- peelingu powierzchniowego i głębokiego
- drenażu limfatycznego i liftingu miękkich tkanek twarzy i szyi
- zabiegów na owłosionej części głowy
- szybkiego i skutecznego oczyszczania skóry (nawilżenie, świeżość)

MARICLER

Autoryzowany Gabinet Kosmetyczny



ul. Poznańska 115
62-040 Puszczykowo
tel. 061 81 33 584
kom. 663 918 446
www.maricler.pl

Z siatkarskich parkietów...

Rewelacyjna postawa siatkarzy "Mosińskiej Jedyнки"

III liga piłki siatkowej

Za nami I runda rozgrywek w III Lidze Piłki Siatkowej Mężczyzn. Fantastycznie w tych rozgrywkach spisują się siatkarze "Mosińskiej Jedyнки". W rozegranych dotychczas 7 meczach odnieśli oni 6 zwycięstw i zanotowali tylko jedną porażkę w wyjazdowym meczu z "JOKEREM" Piła. Kluczowe dla wyników pierwszej rundy było spotkanie z byłymi "drugoligowcami" zespołem MKS MDK Trzcianka. Mecz ten po pięknej walce wygrali nasi siatkarze 3-1. Zwycięstwo to pozwoliło uplasować się "Mosińskiej Jedyńce" w czołówce tabeli. Stawka na "górze" tabeli jest jednak bardzo wyrównana, a walka o dwa pierwsze miejsca premiowane prawem udziału w ogólnopolskich turniejach barażowych o wejście do II Ligi będzie zacięta i będzie trwała do końca. Główni faworyci tegorocznych rozgrywek to spadkowicz z drugiej ligi MKS MDK Trzcianka oraz "JOKER" Piła. Zespoły te posiadają najwię-

szy potencjał finansowy, organizacyjny i bogate tradycje siatkarskie. Tabela po I rundzie wygląda jednak następująco:

1. MKS MDK Trzcianka	16 pkt
2. UKS "MOSIŃSKA JEDYNKA" Mosina	16 pkt
3. "JOKER" Piła	15 pkt
4. LUKS "WILKI" Wilczyn	15 pkt
5. GLKS "POLANIN" Strzałkowo	9 pkt
6. UKS JAN-POL" Turek	6 pkt
7. UKS MOS "CZARNI" Ostrowite	5 pkt
8. MKS MOS Turek	2 pkt



Przed nami II runda rewanżowa, spotkania rozgrywane są w hali sportowej OSiR w Mosinie. Coraz więcej kibiców wspomaga żywiołowym dopingiem naszych siatkarzy. Mecze swą atmosferą przypominają prawdziwe widowiska siatkarskie. Mosina znana jest już w całej Wielkopolsce nie tylko z dobrej gry siatkarzy, ale również z fantastycznej publiczności, której zazdrości nam większość drużyn trzecioligowych...Dziękując zatem kibicom za pomoc serdecznie zapraszamy na kolejne mecze na halę OSiR



Na zdjęciach Hala OSiR w Mosinie –mecz III Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn –siatkarze i ich wierni kibice.

Również najmłodszy siatkarze i siatkarki trenujący piłkę siatkową startują w swoich małych turniejach.

W dniu 30 października w Rogalniku odbył się Turniej Mini Piłki Siatkowej Dziewcząt. Rywalizowały ze sobą dziewczynki w roczniku 1999 i młodsze. W zawodach startowało 7 zespołów z 3 szkół. Grano ze sobą systemem "każdy z każdym". Końcowa klasyfikacja przedstawiała się następująco:



Mini piłka siatkowa

pując: I miejsce – SP Rogalinek I, II miejsce – SP Rogalinek II, III miejsce – SP Rogalinek III, W zawodach uczestniczyły ponadto 2 zespoły z "Mosińskiej Jedyńki" oraz dwa zespoły z SP nr 2 w Mosinie.

W dniu 5 listopada również w Rogalniku na sali SP odbył się Turniej Mini Piłki Siatkowej Chłopców. W zawodach startowali najmłodszy siatkarze z gminy Mosina. Udział brało 6 zespołów w roczniku 1997 oraz 7 zespołów w roczniku 1999.

W roczniku 1997 rywalizowano systemem "każdy z każdym", natomiast rozgrywki w roczniku najmłodszym toczyły się w 2 grupach.

W sumie podczas turnieju rozegrano prawie 30 meczy. Końcowa klasyfikacja przedstawiała się następująco:

Rocznik 1997: I miejsce – "Mosińska Jedyńka – I", II miejsce – SP Rogalinek I, III miejsce – "Mosińska Jedyńka – II", IV miejsce – SP Rogalinek II, V miejsce SP 2 Mosina I, VI miejsce SP 2 Mosina II

Rocznik 1999: I miejsce – "Mosińska Jedyńka I", II miejsce – SP Rogalinek I, III miejsce SP Rogalinek II, IV miejsce – "Mosińska Jedyńka II", V miejsce "Mosińska Jedyńka IV", VI miejsce "Mosińska Jedyńka III", VII miejsce – "Mosińska Jedyńka V"

Dla najmłodszych siatkarzy był to pierwszy turniej piłki siatkowej w życiu, pierwsze kroki na siatkarskich parkietach... Cieszy przede wszystkim duża ilość dziewcząt i chłopców pragnących uczyć się tej trudnej technicznej gry.

Jędrzej Pinkowski

R E K L A M A

Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe w Luboniu – 65 m2, skrytka 3,3 m2, miejsce parkingowe. Zamknięte, chronione osiedle. Ogrzewanie - piec dwufunkcyjny. Dobra lokalizacja - przedszkola, szkoła podstawowa, gimnazjum, ośrodek zdrowia, sklepy. Komunikacja z Poznaniem - 5 min do pętli 56, L1, LA, LB, LN. Kontakt – 664-

Kadetki, młodziczki "Mosińskiej Jedyнки"

Ogólnopolski turniej piłki siatkowej młodziczek

W dniach 7-8. listopada, w Środzie Wlkp. odbył się XIX Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Młodziczek. W turnieju udział brało 16 zespołów z całej Polski. Siatkarki "Mosińskiej Jedyнки" rywalizowały między innymi z dziewczętami z Warszawy,

Kadetki z Mosiny II na turnieju w Przeźmierowie

14 listopada w Przeźmierowie odbył się silnie obsadzony Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt. Były to zawody organizowane przez UKS "ATLAS" Tarnowo Podgórne. W zawodach tych brały również udział nasze siatkarki, zawodniczki pani E. Ligockiej

Ruszyła Gimnazjalna Liga Piłki Siatkowej dziewcząt

W październiku odbył się również I Turniej Gimnazjalnej Ligi Piłki Siatkowej Dziewcząt. Rozgrywki w tej lidze rozgrywane są już od kilku lat, są to rozgrywki klubów, gimnazjów wykraczające swym zasięgiem poza naszą gminę. Tradycyjnie gminę Mosina w tej lidze reprezentują dwa zespoły: dziewczęta z "Mosińskiej Jedyнки" oraz Rogalinka. Turniej zakończył się dużym sukcesem dziewcząt z Gimnazjum nr 1 w Mosinie, po raz pierwszy w historii tej ligi wygrały one cały turniej. Równie dobrze zaprezentowały się dziewczęta z Rogalinka, które w tym dniu stanęły na najniższym stopniu podium.

Bydgoszczy, Szczecina, Białegostoku, Poznańa itd. Ostatecznie zajęły one 12 miejsce, należy docenić jednak fakt, że dziewczęta z Mosiny reprezentują już tak wysoki poziom gry, który umożliwia im start w turniejach najwyższej rangi.

udowodniły, że należy się już z nimi liczyć. Uległy one co prawda w finale po zaciętej walce zespołowi gospodarzy UKS "ATLAS" Tarnowo Podgórne, pozostawiły jednak za sobą wiele innych zespołów między innymi z Poznania, Otorowa, Duszni.



Środa Wlkp. Ogólnopolski Turniej Młodziczek

R E K L A M A

Usługi podnośnikiem koszowym

Pielęgnacja i wycinanie drzew. Zadzwoń, a my zrobimy resztę.

602 757 043



Nastroje Wnętrz
pracownia autorska

profesjonalne projektowanie
wnętrz, mebli, przedmiotów

www.nastrojewnietrz.pl

SKLEP MEDYCZNY

Wypożyczalnia rehabilitacyjna
Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 6
tel. 061 898 42 30, 0 501 701 417, 0 512 150 526

- materace przeciwoleżynowe
- łóżka rehabilitacyjne
- laski, kule
- wózki inwalidzkie
- ortozy, tutori, pasy
- pionizatory, schodołazy
- pieluchomajtki, podkłady
- koncentratory tlenu
- inne
- balkoniki, kule

www.euromedbis.pl

Sklep czynny:
pn. - pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Bankowy Doradca Kredytowy

SKUTECZNA POMOC, RZETELNA INFORMACJA, ROZSĄDNE ROZWIĄZANIA

Kredyty: gotówkowe - decyzja w 10 minut - do 100 000 zł

korzystne konsolidacje kredytów - do 130 000 zł

hipoteczne kredyty i pożyczki na każdy cel

na zakup auta, pod zastaw auta

tel. **61/833 66 11**

pn.-pt. czynne 9:30-17:00 Pn, Dworzec PKS -Pawilon Handlowy I piętro, pok.14 (na wprost schodów)



EKO GROSZEK

nie mieszany z miałem czy mułem,
kaloryczność 26,5KJ

PAKOWANY 539 zł/tona

pakowany w worki po 25 kg
- cena worka 13,50 zł

TEL. 0-505-72-00-27



Agencja Ubezpieczeniowa

ul. Śremska 29, 62-050 Mosina
tel. 604 522 868

e-mail: bawojciechowska@agentpzu.pl

Sklep instalacyjno-metalowy

- rury PCV, PE, PP, miedź
- wyroby z drewna do ogrodu
- narzędzia - łączniki - tarcze

**Artykuły pszczelarskie
Miód z własnej pasieki**

Zapraszamy

Pn-pt. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.00
Puszczykowo, róg ul. Zielonej i Wysokiej

tel. 061 819 31 63, 664-387-042



Dojazd bezpłatny

Tanio i solidnie

KÄRCHER

**Profesjonalne czyszczenie
dywanów, wykładzin,
tapicerki meblowej
i samochodów u Klienta**

**tel. 899 77 45, kom. 0 601 373 215
www.pucymyjek.pl**

Zapraszamy do nowo otwartej
Restauracji i Hotelu
Dworek Biesiadny
w Radzewicach ok 4 km od Rogalina.



Organizujemy przyjęcia weselne i okolicznościowe
do 120 osób. Wolne terminy na wesela.

Restauracja czynna
w godzinach od 12.00 - 21.00

tel. 061 813 80 75

tel. kom. 0 691 845 079, 0 608 768 472

www.dworek-biesiadny.pl, info@dworek-biesiadny.pl



w Dymaczewie Nowym
przyjmie uczniów w zawodzie:

- KUCHARZ
- KELNER

tel. 061 813 21 12

NAPRAWA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Regeneracja Głowic, Węże hydrauliczne

- Naprawy całopojazdowe samochodów ciężarowych i autobusów.
- Wytaczanie bębnow tarcz hamulcowych, obijanie szczęk, naprawy układów wydechowych.
- Regeneracja podzespołów - naprawy kłap załadunkowych.
- Regeneracja głowic samochodów ciężarowych, dostawczych, osobowych, sprzętu budowlanego.
- Naprawa sprzętu budowlanego: koparko-ładowarek, zagęszczarek.
- Naprawa hydrauliki siłowej.
- Regeneracja kół zamachowych.



PW ZBYSZKO

Rok założenia 1976

Zbigniew i Maria Brzozowscy

ul. Gołębia 38

62-040 Puszczykowo

tel. 061 813 34 73

fax 061 898 38 90

mail: pwzbyszko@wp.pl

BLACHY NA DACHY

Blachodachówka
od 19,99 zł brutto/m²

Trapez od 16,99 zł brutto/m²

**64-000 Kościan, Kiełczewo
ul. Kościańska 36**

**0-500 256 513
0-693 341 838**

www.euro-profil.com.pl

Gabinet Kosmetyczny

Anna Raczyńska

ul. Marcinkowskiego 32, Mosina

polecamy między innymi:

- nieoperacyjne zabiegi odmładzające
 - botox, kwas hialuronowy
 - usuwanie zmarszczek, bruzd
 - powiększanie i modelowanie ust
- mikrodermabrazję (głębokie złuszczenie naskórka)
- zabiegi pielęgnacyjne, regenerujące
- makijaż permanentny
- ultradźwięki
- zabiegi na ciało
- masaż - leczniczy, relaksacyjny, antycelulitowy
- manicure, pedicure

Zapraszamy od wtorku do soboty, uzgadnianie terminu wizyty, tel. (061) 8132 338, 602 336 584

GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. Krystyna Sieradzka

Puszczykowo,
ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: pon. środy
godz. 17.00–18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065

GABINET NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

SPECJALISTA PSYCHIATRA

lek. med. Antonina Zięba

leczenie nerwic, depresji, psychoz,
rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA

lek. med. Albin Zięba

przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47



GABINET STOMATOLOGICZNY
LEK. STOM. DANUTA SŁODKOWSKA

Przyjmuje:

poniedziałki 16.00 – 20.00
wtorki 16.00 – 20.00
czwartki 16.00 – 20.00

Wizyty przedpołudniowe
po uzgodnieniu telefonicznym.

Mosina, ul. Jarzynowa 11 (boczna od Leszczyńskiej)
tel. 061 8136 116, tel. kom. 0604 48 94 28

- Leczenie dorosłych i dzieci
- Usuwanie zębów
- Laser biostymulujący
- Rentgen zębowy
- Protetyka * protezy
* mosty
* korony

Gabinet Stomatologiczny

Lek. stomatolog A. Wachowiak

Leczenie dorosłych
i dzieci, protetyka

Mosina, ul. Marcinkowskiego 13
przyjmuje: wtorki, czwartki,
piątki w godz. 16.00 – 20.00
tel. 061 8191 694, 696 803 988

KÄRCHER

Profesjonalne czyszczenie:

- dywanów, wykładzin
- tapicerki meblowej
- tapicerki samochodowej

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS!

Tel. 698 895 003



Skup złomu

Czapury k/Poznania
ul. Kręta 12

WYSOKIE CENY!!! PŁATNE GOTÓWKĄ!!!

Skup złomu stalowego
oraz metali kolorowych

Czynne: od pon-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-12.00

Tel.: 061 887 81 15,
606 661 177, 602 701 100

Restauracja SKARPA

Rogalinek, ul. Sikorskiego 84

tel. kom. 0 509 57 27 43

tel. 061 893 80 41

www.restauracjaskarpa.pl

- wesela
- gratis dla młodej pary auto weselne
- dancingi [co czwartek]
- komunie
- obiady rodzinne
- lokal klimatyzowany
- czynne codziennie od 12.00 do 21.00



1 września 2009r. otwarto **w Luboniu** przy ulicy Wschodniej 24/36

AMBULATORIUM POMOCY DORAŻNEJ LEKARSKIEJ I PIEŁĘGNIARSKIEJ

Ambulatorium udziela odpłatnie: porad internistycznych, pediatrycznych, medycyny pracy, zabiegów pielęgniarskich, badań Ekg, szybkich badań laboratoryjnych.

Ambulatorium czynne jest:

w dni powszednie 19.00 – 23.00

w soboty, niedziele i święta 18.00 – 22.00

tel: 061 899 13 36



C e n n i k usług udzielanych w ambulatorium pomocy dorażnej

1.porada internistyczna	50 zł
2.porada pediatryczna	50 zł
3.orzeczenie lekarskie z zakresu medycyny pracy	80 zł
4.iniekcje domięśniowe	10 zł
5.iniekcje dożylnie	15 zł
6.opatrunki gazowe	10 zł
7.płukanie uszu	10 zł
8.pomiar rr	5 zł
9.badanie glukometryczne	5 zł
10.mocz- test paskowy	5 zł
11.crp – test paskowy	15 zł

Akumulatory



sprzedaż
ocena
naprawa



**Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322**

CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

**NAPRAWA
PRALEK I ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH**



**tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48**

KTM Poznań s.j.

Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81-94-380

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

- Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
- Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
- Materiały do dociepleń budynków
- Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00

ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

BUDLOG

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

bramy
przesuwne skrzydłowe
garażowe
ogrodzenia ozdobne

Automatyka firmy



Uznany partner w WLKP

516-662-216

**SPRZEDAŻ WĘGLA,
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
DOWÓZ GRATIS
POWYŻEJ JEDNEJ TONY WĘGLA
NA TERENIE KÓRNIKA I MOSINY
RATY NA WĘGIEL, ATRAKCYJNE CENY
TEL. 061 878 87 32**

Transport: wynajem koniowozu w pełni wyposażonego:

- klimatyzacja
 - lodówka
 - nocleg dla czterech osób
 - przewóz pięciu koni
- tel. kom. 602 701 100**



**OFERUJEMY
HURTOWĄ SPRZEDAŻ
OLEJU NAPĘDOWEGO
TEL. 0606 833 000**

**BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00-16.00 I W SOBOTY OD 8.00-14.00
CZAPURY UL. KRĘTA 12**

PROFESJONALNY ZAKŁAD MALARSKI



Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszane
Układanie wykładzin, płytki

Produkcja i Montaż

w branży od 1992 r.

- **roletki materiałowe** - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- **moskitiery** (rolowane i ramkowe)
- **verticale, markizy**
- **rolety zewnętrzne**

PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis

tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724



STONEPOL

Mariusz Gwarek

Brukarstwo

Tani granit

Projektowanie
terenów zielonych

Kompleksowe
zakładanie ogrodów

Tel. 691 731 697

DREWNO

opałowe - kominkowe

WĘGIEL

miał - ekogroszek

orzech - kostka

SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny

zadzwoń:
odbierzemy - zapłacimy

Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)

Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

Węgiel brunatny

SUPER JAKOŚĆ SUPER CENA

PROMOCJA CENOWA !!!

Mosina, ul. Sowiniecka 6

Kontakt i zamówienia: 0 605 981 958

SKUP samochodów

do 5 tys. zł.

gotówka,

umowa od ręki.

Tel. 798 827 337

Wydzierżawię lub kupię

*lokal użytkowy
w centrum
Mosiny.*

**telefon kontaktowy
606 795 499**

Usługi stolarskie

Wykonujemy: schody, zabudowy, szafy

Zakładamy: parkiety, boazerie, wykończenia

tel. 0 606 471 045

Robert Mróz
ul. Leszczyńska 43
62-050 Mosina

ARPEX 62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a
507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH

Ceny producenta

Sklep oferuje meble pod wymiar

- Meble kuchenne
- Szafy wolnostojące, wnękowe - zabudowa
- Sprzęt AGD pod zabudowy - Amica, Ariston, Zanusi, Bosh, Whirlpool, Electrolux

*Raty
bez
żyrańców*

Sklep firmowy - Luboń, ul. Paderewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

USŁUGI TRANSPORTOWE

Ford Transit
furgon do 1,5 T

cały kraj

tel. 668 089 556

**Szybko,
tanio,
bezpiecznie!
Dla stałych
klientów
zniżka!**



**Używany sprzęt AGD
ze Szwecji i Niemiec**

lodówki, pralki, zmywarki,
wiry, telewizory,
zamrażarki, suszarki,
chłodziarki przeszklone,
szafy chłodnicze,

**Poznań, ul. Korczaka 1
(róg Leszczyńskiej)
tel. 698 717 601**

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo
**Prowadzenie ksiąg
przychodów i rozchodów
Handel**

Jerzy Boruczkowski – Halina Boruczkowska
62-050 Mosina, ul. Pożegowska 30
Tel. 061 813 26 70; kom. 0 603 595 700

BIURO RACHUNKOWE

62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
 - Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt
 - Rozliczenia podatkowe PIT
 - Kadry i płace
 - Rozliczenia ZUS
 - Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy
- BIURO CZYNNE**

Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniejsze godziny proszę uzgadniać telefonicznie

**BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99**

EKO-GROSZEK

Węgiel workowany do
pieców retortowych

Dowóz do klienta.

TEL. 665-171-858



BIURO RACHUNKOWE

Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

mgr inż. Marzena Giera

**profesjonalna
obsługa
księgowa firm**

62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

Bezpłatny kupon ogłoszeniowy

treść ogłoszenia:

.....

.....

.....



Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przysyłać na adres redakcji
lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej przy ul. Topolowej 1. (I piętro)



POKOJE gościnne, tel. 602 622 140 www.dompodswierkami.pl

NIEPUBLICZNE przedszkole „Chatka Kubusia Puchatka” zaprasza. Bogata, oferta programowa, liczne zajęcia dodatkowe. Puszczkowo, ul. Jarosławska 1, tel. 692 489 191

DO WYNAJĘCIA pawilon użytkowy wolnostojący o pow. 109 m² w Mosinie na działce o pow. 457 m². Obiekt będzie wolny od 1.01.2010r. Obecnie w lokalu funkcjonuje sklep spożywczo-przemysłowy. tel. 618132-401 kom. 601 745 625

DO WYNAJĘCIA obiekt wolnostojący o pow. 78 m² w Mosinie na działce o pow. 230 m² na działalność gospodarczą. tel. 618132-401 kom. 601 745 625

WYNAJMĘ pomieszczenia na biura, gabinety itp. Pow. 45 m² w centrum Mosiny, tel. 600 424 563

OUTSOURCING informatyczny. Kompleksowa opieka nad infrastrukturą informatyczną firmy. Dariusz Netczuk, tel. 0 691 362 397

USŁUGI remont, wykończenie, tel. 697 621 447

DO WYNAJĘCIA dwa lokale użytkowe w centrum Mosiny (suterena) o pow. 50 m.kw i 15 m. kw na działalność usługową, produkcyjną itp.

CHĘTNE panie z Oriflame i liderki Avon do rozprowadzania perfum FM. marketing wielopoziomowy MLM. Możliwość tworzenia grup sprzedażowych tel. 501 574 825 marzena.perfumyfm@interia.pl

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893

668 743 338

061 898 10 59

Biuro podań Porady prawne

Barbara Kaszubska

były adwokat zespołu adwokackiego
we Wrocławiu

Biuro czynne:

czwartek: 17⁰⁰-19⁰⁰ piątek: 17⁰⁰-19⁰⁰

Mosina, ul. Fiedlera 1/1

tel. 507 837 198 609 826 676

Jesteśmy z Państwem już 17 lat

OKNA Z PCV

Rolety zewnętrzne

Parapety, roletki, moskitiery

REGULACJA, KONSERWACJA, NAPRAWA OKIEN

DEPAW

62-040 Puszczkowo, ul. Poznańska 73
tel./fax 061 813-39-86, 0-660-532-476

“Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

ACC Biuro
Biuro usług rachunkowych
mgr Dorota Szymańska
Pełna obsługa księgowa firm.
Mosina tel.kom.
ul. Kopernika 1 691 825502
Certyfikat Ministra Finansów Nr 30293/2008

ZAKŁAD PŁYTKARSKI poleca usługi

- układanie płytek
- układanie paneli
- układanie marmuru - terakoty

tel. kontaktowy:
501 826 301

SPRZEDAM

**Dom wolnostojący
w Bolesławcu k/Mosiny.**

Częściowo wykończony, pow. 230 m², działka 1100 m², ogrzewany pompą ciepła, rekuperator, klimatyzacja, instalacja centralnego odkurzacza, przydomowa oczyszczalnia ścieków; przystosowany do prowadzenia działalności gospodarczej.

Cena 495 000,00
do negocjacji

Kontakt 0-503 333 546



Skład węgla

Mieczewo, Rogalińska 3

węgiel brunatny, kamienny i miał
najniższe ceny
transport gratis do 20 km

tel. 691 741 743



TECHNIKA GRZEWcza

LUMO Technika Grzewcza Sp. z o.o.
Krosno, ul. Główna 51B, 62-050 Mosina
tel./fax 061 81-36-525; 81-32-891
www.lumo.com.pl; e-mail: lumo@lumo.com.pl

USŁUGI CIĘCIA BLACH LASEREM



- Kotły c.o. olejowe, gazowe, na paliwa stałe
- Wymienniki ciepłej wody
- Systemy kominowe

- Palniki olejowe i gazowe
- Układy sterowania
- Armatura wodna i olejowa



Sprzedaż ratalna

Atrakcyjne rabaty

Gazeta
Mosińskiego-Puszczykowska

62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel. 0-61 898 10 59
kom. 660 031 893
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczynska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO

Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna), Jolanta Szymczak (sekretarz).

WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski, Zuzanna Bijaczewska

Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00

Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Mosinie

62-050 Mosina, ul. Dworcowa 9
tel. (061) 81 97 700, fax (061) 81 36 139
www.gbsmosina.pl

POLSKI KAPITAŁ = BEZPIECZEŃSTWO

Wygoda

Prestiż

Profesjonalizm



NASZE PLACÓWKI !!!

Centrala w Mosinie
ul. Dworcowa 9,
tel. (061) 8 197 700

Oddział w Mosinie
ul. Wiosny Ludów 5,
tel. (061) 8 197 725

Oddział w Buku
Plac Przemysława 8
tel. (061) 8 140 717

Oddział w Puszczykowie
Rynek 5,
tel. (061) 8 133 213

Oddział w Stęszewie
Rynek 11,
tel. (061) 8 134 786

Oddział w Żabnie
tel. (061) 2 823 907

Punkt Kasowy w Mosinie
Plac 20-go Października 1 (UM)
tel. (061) 8 132 635

Punkt Kasowy w Puszczykowie
ul. Kraszewskiego 11 (Szpital)
tel. (061) 8 133 112

Punkt Kasowy w Stęszewie
ul. Poznańska 11 (UMG)
tel. (061) 8 134 072

Punkt Kasowy w Brodnicy (UG)
tel. (061) 2 823 537

Z okazji Nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia,
Wszystkim Naszym Klientom,
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowych
i wesołych Świąt,
pełnych rodzinnego ciepła, spokoju i radości.
W Nowym Roku 2010 życzymy
zdrowia, szczęścia
oraz wszelkiej pomyślności.



Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie.